



# Co zostanie po Euro?

Poznań i Wielkopolska zyskały promocyjnie. Mieszkańcy cieszą się z oddanych inwestycji.



FOT. J. KLESZCZ

**Efektowny wstęp do pierwszego meczu mistrzostw Europy na stadionie w Poznaniu. Co nam pozostanie, gdy znikną stąd zagraniczni kibice i piłkarze?**

Od kilku dni dziesiątki tysięcy zagranicznych kibiców stanowią barwny element poznańskich ulic. Nie ustępują im Wielkopolanie, którzy w równie ekspresyjny sposób kibicują polskiej drużynie. Piłkarska fiesta potrwa jeszcze kilkanaście dni. Jak po jej zakończeniu będziemy wspominać Euro 2012 my, a przede wszystkim rzesze odwiedzających nas gości? – Myślę, że w zdecydowanej większości Polacy zostaną

odebrani jako ludzie bardzo życzliwi, serdeczni, gościnni. To będzie ostatecznie decydowało o wrażeniu, jakie wywoła stąd turyści, kibice. Jeżeli wyjadą z przekonaniem, że Polska to normalny, nowoczesny, europejski kraj, będzie to miało bezpośrednie przełożenie na naszą promocję – uważa marszałek Marek Woźniak.

Potwierdzają to również przedstawiciele branży turystycznej, dla których pobyt ki-

biców jest grą o wielką stawkę.

– Na przyszłe sukcesy pracują teraz wszyscy Wielkopolanie. Wszyscy tworzą atmosferę tej imprezy – mówi Tomasz Wiktor, prezes Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej. Euro stało się magnesem, który przyciąga do stolicy Wielkopolski rzesze obcokrajowców oraz powoduje zainteresowanie mediów naszym regionem.

– Gdyby nie piłkarskie mistrzostwa, nie udało by nam

się ich przekonać tak łatwo do przyjazdu tutaj – mówi Jan Mazurczak, dyrektor biura Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej.

Nie można też zapominać o znaczących inwestycjach, które powstały w Poznaniu i okolicach w ostatnim czasie. Dzięki nim Wielkopolska stała się znacznie lepiej skomunikowana z Europą.

– Euro było najmocniejszym w ostatnich latach bodźcem rozwojowym dla naszego kra-

ju. Wiele przedsięwzięć nie powstałoby w ogóle lub powstałoby znacznie później, gdyby nie było tego celu czasowego, do którego trzeba dążyć. Efekty będziemy dostrzegać i korzystać z nich przez lata – podkreśla Marek Woźniak.

Dziś w „Monitorze” pokazujemy, jak przebiegały pierwsze dni Euro 2012 w Poznaniu i zastanawiamy się, jakie Wielkopolska może odnieść korzyści z organizacji tego turnieju. >> **strony 6-9**

## Informatyczna autostrada

Superszybki internet i nowoczesne usługi telekomunikacyjne otrzymają mieszkańcy regionu dzięki projektowi „Budowa Wielkopolskiej Sieci Szerokopasmowej”, który uzyskał właśnie akceptację Komisji Europejskiej. >> **strona 2**

## Opera z szefową

Zarząd województwa rekomendował Renatę Borowską-Juszczyńską na stanowisko dyrektora Teatru Wielkiego w Poznaniu. Kandydaturę tę zaakceptował też minister kultury. >> **strona 3**

## „Hiszpanka” w sejmiku

O finansowaniu i produkcji filmu, którego kanwą jest Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 roku, mówiono podczas majowej sesji sejmiku. >> **strona 5**

## W pierścieniu

Dlaczego Poznań stał się twierdzą i z jakich powodów przestał nią być? Jak powstawały i zmieniały się pruskie fortyfikacje w stolicy Wielkopolski? O tym w naszym cyklu „co za historia”. >> **strona 10**

## Inna strona samorządu

Dlaczego wszystkie dziewczęta chcą zostać skarbnikami województwa? Jak wojewoda wpadł w szal Euro. Marszałkiem jestem, odkąd pamiętam – kto tak może o sobie powiedzieć? >> **strona 16**

## Uleczyć szpitale

By marszałkowskie placówki medyczne nie przynosiły strat, należy dokonać: restrukturyzacji jednostek, przekształcenia ich w spółki prawa handlowego, połączenia organizacyjnego wybranych podmiotów, powołania przez województwo spółki zarządzającej wszystkimi lecznicami. Takie wnioski przynosi audyt opracowany na zlecenie samorządu.

Na razie sejmik przegłosował skierowanie do konsultacji społecznych projektu uchwały o przekształceniu stacji pogotowia w Koninie (na zdjęciu) w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. >> **strona 5**



FOT. R. JAKOBYŃSKI

## Budżet pod kontrolą Najlepsze muzea

Zarząd województwa bez problemu uzyskał absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Wcześniej pozytywnie na ten temat wypowiedzieli się: biegły rewident, Regionalna Izba Obrachunkowa i sejmikowa Komisja Rewizyjna. W głosowaniu podczas majowej sesji 27 radnych z PO, PSL i SLD było za, od głosu wstrzymało się 4 radnych PiS.

Co prawda zadłużenie województwa rośnie, ale to planowy efekt dużej skali prowadzonych inwestycji. – Sytuacja budżetu jest pod pełną kontrolą – zapewniała skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska. >> **strona 5**

Realizatorzy najciekawszych przedsięwzięć promujących historię i dziedzictwo kulturowe regionu spotkali się 24 maja w Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy. Uczestniczyli w podsumowaniu konkursu na muzealne wydarzenia roku. „Izabelle” – honorowe nagrody w formie statuetek, wręczył wyróżnionym przewodniczący sejmiku Lech Dymarski.

Grand Prix zdobyły tym razem: Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu. >> **strona 11**



na wstępie

## W Krakowie i u cioci na imieninach

Artur Boiński

Już od dawna, myśląc o komentarzu związanym z Euro 2012 w Poznaniu, planowałem napisać o młodej koleżance, która bardzo chciała przyłączyć się do demonstracji podczas piłkarskich mistrzostw, organizowanej przez ich przeciwników. Dlaczego? Bo „to masakra, żeby benzyna była po prawie 6 złotych!”.

I planowałem napisać, że to mniej więcej tak, jakby poszła na imieniny do cioci, a przed zaproszonymi przez nią gośćmi obnażyła tylną część ciała, tłumacząc, że protestuje przeciwko podniesieniu przez administrację jej osiedla opłat za wywóz śmieci...

Powyższe wydało mi się jednak mniej ważne po przeczytaniu kilka dni temu tekstu krakowskiego dziennikarza, opisującego nastroje związane z Euro w stolicy Małopolski. Kraków nie zatapał się na organizację mistrzostw, pociesza się więc tym, że nocują tam trzy drużyny uczestniczące w turnieju (choć o mieście głośno w całej Europie głównie dzięki „popisom” kiboli na treningu Holendrów). Mnie w tym tekście uderzyły akapity dotyczące inwestycji, a raczej ich braku – co krakowiaczy zrzucają na karb niezrealizowania się wśród miast-organizatorów Euro (dość nawnie zresztą sądząc, że innym miastom kasę na budowę wszytkiego sygnęły „władze centralne”). Pod Wawelem nie rozbudowano lotniska, więc ostatnio dla obsługi pasażerów trzeba było rozstawić... namiot. Zabrakło pieniędzy na lepsze skomunikowanie Balic z centrum miasta. Wlecz się budowa podziemnej hali dworca kolejowego. Brakuje przyzwoitego połączenia drogowego z Warszawą.

Zestawmy to z listą inwestycji oddanych do użytku w ostatnim czasie w Poznaniu i Wielkopolsce. Przypomnijmy sobie, jak kilka lat temu drżeliśmy, gdy pojawiły się pogłoski, że Kraków może nam „zabrać” organizację meczów. I – naprawdę – cieszymy się i bądźmy dumni! •

## Informatyczna autostrada

**Superszybki internet i nowoczesne usługi telekomunikacyjne otrzymają mieszkańcy regionu dzięki inwestycjom w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego.**

Projekt „Budowa Wielkopolskiej Sieci Szerokopasmowej” uzyskał pozytywną decyzję notyfikacyjną Komisji Europejskiej, co jest równoznaczne ze zgodą na jego realizację. Poinformował o tym 4 czerwca wicemarszałek Leszek Wojtasiak podczas konferencji prasowej z udziałem przedstawicieli spółek Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa oraz INEA SA.

Inwestycja, warta blisko 400 mln zł, zapisana została w Wielkopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym jako projekt kluczowy, który będzie współfinansowany z funduszy unijnych. Jest drugim tego rodzaju przedsięwzięciem w Polsce, które uzyskało pozytywną decyzję Komisji Europejskiej, jedynym natomiast, które jest realizowane w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. RJ

– Ta inwestycja wprowadza Wielkopolskę w technologiczny XXII wiek – powiedział wicemarszałek Leszek Wojtasiak. – Uzyskanie pozytywnej decyzji notyfikacyjnej jest pierwszym rezultatem współpracy Urzędu Marszałkowskiego i partnerów prywatnych biorących udział w projekcie: INEA SA oraz Asta-net s.j. Proces notyfikacyjny wspierany był przez ekspertów w ramach programu JASPERS, którzy pomagają w przygotowywaniu dużych zadań realizowanych z funduszy unijnych.

Prezes INEA SA Janusz Kosiński przypomniał, że od lat barierą dla operatorów telekomunikacyjnych w regionie jest brak ogólnodostępnej sieci szkieletowej i dystrybucyjnej, które powinny łączyć mniejsze skupiska ludności z dużymi miejscowościami. Te przeszkody w niedługim czasie usunie budowa około 4000 km superszybkich łączy oraz ponad 500 punktów dystrybucyjnych, które będą dostępne dla wszystkich operatorów telekomunikacyjnych. RJ

# Na finiszu

U progu Euro 2012 oddano do użytku kilka kluczowych inwestycji.

Ponad 45 mln zł kosztowała rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 307 od granicy Poznania do Zakrzewa. Trasa zyskała cztery pasy ruchu, wybudowano 3 tzw. ronda turbinowe i 3 skrzyżowania z sygnalizacją świetlną, powstały chodniki i ścieżki rowerowe. Dzięki temu z autostrady A2, przez zachodnią obwodnicę Poznania (też w tych dniach oddaną do użytku), można wygodnie dojechać do lotniska i stadionu. Uroczyste spotkanie podsumowujące tę inwestycję samorządu województwa odbyło się 18 maja w Przeźmierowie.

28 maja świętowano otwarcie rozbudowanego terminalu pasażerskiego na poznańskiej Ławicy. – To jeden z najładniejszych regionalnych portów lotniczych w Europie – chwalił marszałek Marek Woźniak. Dzięki inwestycjom lotnisko może w ciągu godziny przyjąć 1900 przylatujących i 1100 odlatujących pasażerów.

Dzień później z udziałem prezydenta Bronisława Komorowskiego otwarto wybudowany od podstaw w ciągu niespełna roku kolejowy dworzec Poznań Główny. Z kolei 3 czerwca nastąpiła uroczysta inauguracja wschodniej obwodnicy Poznania, czyli 35-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej S5 pomiędzy stolicą Wielkopolski a Gnieznem.

Jeszcze przed oficjalnym oddaniem obu inwestycji poznańskie lotnisko i dworzec odwiedził 17 i 18 maja premier Donald Tusk.

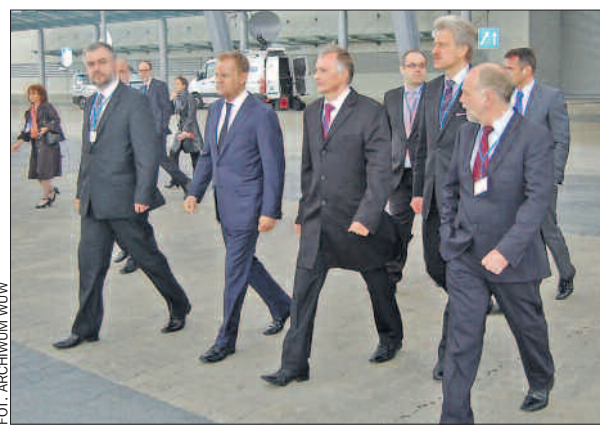
Więcej o inwestycjach w Poznaniu i Wielkopolsce, związanych z przygotowaniem do Euro 2012, piszemy na stronie 7. ABO



Rozbudowane lotnisko jest gotowe na przyjęcie większej liczby pasażerów.



Otwarcia nowego dworca kolejowego dokonał prezydent Bronisław Komorowski.



Wizyta premiera Donalda Tuska na poznańskiej Ławicy.

## 30 wesprze budowę marki

O nowej formule działalności Wielkopolskiej Rady Trzydziestu rozmawiano podczas jej posiedzenia 29 maja w Poznaniu.

W spotkaniu wzięli udział marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

Rada ma się teraz skupić na wspieraniu realizacji wypracowanego w ramach regionalnego foresightu scenariusza dynamicznego rozwoju województwa, co jest związane z budową marki Wielkopolski.

W skład Wielkopolskiej Rady Trzydziestu wchodzi samorządowcy, przedsiębiorcy, naukowcy. Powołany przez marszałka zespół ma charakter opiniotwórczo-doradczy w zakresie budowy wielkopolskiego systemu innowacji. ABO

## Będzie kolejny konsulat

**Ambasador Republiki Serbii Radojko Bogojević gościł 1 czerwca w Urzędzie Marszałkowskim.**

Spotkał się z nim wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Rozmawiano między innymi o możliwości zorganizowania spotkania gospodarczych w celu wymiany doświadczeń między wielkopolskimi i serbskimi przedsiębiorcami. Ambasador podkreślił zainteresowanie swojego kraju, który chciałby stać się członkiem Unii Europejskiej, polską drogą do członkostwa i pierwszymi latami funkcjonowania w instytucjach wspólnotowych.

Podczas spotkania mówiono także o planowanym otwarciu konsulatu honorowego Republiki Serbii w Poznaniu. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, kandydatem na konsula honorowego jest radny SLD w sejmiku województwa Waldemar Witkowski. ABO

## Jaka przyszłość telewizji?

**Przedstawiciele samorządu województwa wzięli udział w konferencjach dotyczących perspektyw oddziałów terenowych Telewizji Polskiej.**

17 maja marszałek Marek Woźniak uczestniczył w dyskusji, która odbyła się w Sali Białej Urzędu Miasta Poznania. Z kolei członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski wziął udział w podsumowującej sesji zorganizowanej 2 czerwca w Urzędzie Marszałkowskim w Opolu.

Cykl spotkań służył rozmowom o szansach rozwoju regionalnych oddziałów TVP w dobie przechodzenia z sygnału analogowego na cyfrowy. W konferencjach uczestniczyli samorządowcy, naukowcy, przedstawiciele administracji centralnej, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, regionalnych środowisk opiniotwórczych. Celem dyskusji było wypracowanie rekomendacji w zakresie programu, legislacji i finansów regionalnych ośrodków telewizyjnych. ABO

## Wielkopolska w Hesji

**Jako region otwarty na ludzi, pomysły i współpracę promowała się Wielkopolska podczas zorganizowanych na początku czerwca Dni Hesji.**

Dni Hesji (która jest partnerskim regionem naszego województwa) odbywały się od 1 do 10 czerwca w miejscowości Wetzlar. Wielkopolska na swoim stoisku przedstawiała się jako region wrażliwy na sprawy społeczne i mający wiele do powiedzenia w kwestii polityki społecznej i osób niepełnosprawnych.

Służyła temu m.in. prezentacja działalności Spółdzielni Socjalnej „Otwarcie” z Konina.

W inauguracji Dni Hesji 1 czerwca uczestniczył członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. Spotkał się on podczas wizyty w Niemczech z premierem Hesji Volkerem Bouffierem oraz przewodniczącym heskiego parlamentu Norbertem Kartmannem. Tomasz Bugajski gościł również w heskich instytucjach zajmujących się kwestiami ochrony środowiska oraz polityki społecznej i edukacji. ABO



## Prezydent odznaczył marszałka



**Marszałek Marek Woźniak został odznaczony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie zostało przyznane za wybitne zasługi w działalności na rzecz społeczności lokalnej oraz za osiągnięcia w pracy samorządowej. Wręczenie orderu odbyło się w Pałacu Prezydenckim podczas uroczystości zorganizowanej 28 maja z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego. Wśród odznaczonych przez prezydenta samorządowców znaleźli się również starosta poznański Jan Grabkowski i starosta wolsztyński Ryszard Kurp.**

ABO

# Niepełnosprawni się tu liczą

### Konin najlepszy w samorządowym konkursie.

Zakończyła się druga edycja organizowanego przez samorząd województwa i poznański oddział TVP Konkursu o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego „Wielkopolska Otwarta dla Niepełnosprawnych”.

Podczas gali finałowej, która odbyła się 18 maja w poznańskim studiu TVP, nagrodzono laureatów. Zwycięzcą okazało się partnerstwo zgłoszone przez miasto Konin (współtworzone też przez Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem – Oddział Terenowy

w Koninie, powiat koniński i gminę Kazimierz Biskupi). Nagrodę przyznano za „wyobraźnię, wrażliwość i współpracę w budowaniu partnerstwa na rzecz osób niepełnosprawnych”.

Wyróżnienia w konkursie otrzymały inicjatywy zgłoszone przez: powiat śremski (za „szeroki obszar współpracy i koordynację działań podejmowanych w partnerstwie na rzecz osób niepełnosprawnych”), powiat chodzieski (za „skuteczność budowania partnerstwa w zakresie rehabili-

tacji zdrowotnej i społecznej osób niepełnosprawnych”), gmina Śrem (za „modelowe działania i partnerstwo w zakresie wypracowania standardu usług opiekuńczych adresowanych do osób niepełnosprawnych”).

Głównym przesłaniem konkursu jest ukazanie Wielkopolski jako regionu otwartego i przyjaznego wszystkim jej mieszkańcom oraz promowanie dobrych praktyk wdrożonych w tej dziedzinie w różnych częściach województwa.

ABO

## Teatr Wielki ma szefową

Teatrem Wielkim w Poznaniu od 1 lipca kierować będzie Renata Borowska-Juszczynska.



Na to stanowisko zarekomendował ją zarząd województwa po zapoznaniu się z wynikami konkursu ogłoszonego w marcu. R. Borowska-Juszczynska uzyskała w nim najwięcej punktów z siedmiorga kandydatów. Nominacja otrzymała akceptację ministra kultury, który jest organem współprowadzącym operę.

Renata Borowska-Juszczynska (na zdjęciu) pełniła dotąd funkcję zastępcy dyrektora Teatru Wielkiego ds. artystycznych. Ukończyła kulturoznawstwo, ma też kwalifikacje menedżerskie. Do 2009 roku współpracowała z Fundacją Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Malta. Od 2005 roku, w ramach Fundacji Nova, organizuje Festiwal Wiosny, a od 2008 roku również Poznań Live Festival.

\*\*\*

Tymczasem dotychczasowy dyrektor opery Michał Znaniecki uhonorowany został srebrnym medalem Gloria Artis, przyznany przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Medal 26 maja wręczył laureatowi marszałek Marek Woźniak. M. Znaniecki w tym roku obchodzi 20-lecie pracy artystycznej. Jego kontrakt dyrektorski wygasa 30 czerwca.

RJ

# Podpowiadamy Chorwatom

**Chorwacja, która już wkrótce stanie się kolejnym członkiem Unii Europejskiej, chce korzystać z naszych doświadczeń akcesyjnych. Polskie województwa już od dłuższego czasu współpracują w tej mierze z chorwackimi żupaniami.**

W dniach 13-16 maja w Splicie na zaproszenie Związku Żupanii Chorwackich przebywała delegacja Związku Województw RP. Znalazło się w niej ponad trzydziestu przedstawicieli polskich regionów, którzy wzięli udział w konferencji „Rozwój regionalny i fundusze unijne – doświadczenia Rzeczypospolitej Polskiej”. Wiel-

kopolskę reprezentowali marszałek Marek Woźniak i przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. W spotkaniu, oprócz samorządowców, uczestniczyli też marszałek Senatu Bogdan Borusewicz oraz minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska.

Chorwaci podczas rozmów interesowali się między innymi tym, w jaki sposób w Polsce działa się na rzecz równomiernego rozwoju regionalnego, zasadami składania aplikacji do konkursów związanych z wykorzystaniem środków z funduszy strukturalnych, kwestiami zapewniania brakujących pieniędzy na udział w finansowaniu projektów. W Splicie

uroczyście podpisana została deklaracja o współpracy pomiędzy Związkiem Województw Rzeczypospolitej Polskiej i Związkiem Żupanii Chorwackich. Dokument przewiduje m.in. wymianę informacji i doświadczeń w zakresie funkcjonowania samorządu terytorialnego, współpracę w ramach Komitetu Regionów (w jego pracach uczestniczą Marek Woźniak i Lech Dymarski; marszałek jest przewodniczącym polskiej delegacji) oraz wspieranie realizacji wspólnych programów w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego z wykorzystaniem finansowania z funduszy europejskich.

ABO

# Dlaczego nas nie ma w gospodarce Iraku?



**Wicemarszałek Leszek Wojtasiak spotkał się w Iraku z gubernatorem Sulajmanij Bahrozem Qashanym.**

**Tym razem kolejna misja gospodarcza zorganizowana przez Urząd Marszałkowski udała się do irackiego Kurdystanu.**

Po wojennej zawierusze iracka gospodarka rozwija się coraz szybciej, ale polscy przedsiębiorcy nie odbudowali swojej wcześniejszej pozycji na tym rynku. Roczny eksport z Polski do Iraku jest wart jedynie 50 mln dolarów, a import z tego kraju jest praktycznie na poziomie zerowym.

Nadzieje na zmianę tego stanu mają m.in. wielkopolscy przedsiębiorcy, którzy w dniach 21-25 maja gościli z oficjalną wizytą w Autonomicznym Regionie Kurdystanu w Iraku. Misji, zorganizowanej przez samorząd województwa w ramach projektu wspierania regionalnej gospodarki, przewodniczył wicemarszałek Leszek Wojtasiak. Wyprawa, która stanowiła odpowiedź na niedawną

wizytę w Wielkopolsce przedstawicieli Erbilskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, dedykowana była głównie branży energetycznej, budowlanej oraz spożywczej.

W Erbilu oraz Sulajmanij Wielkopolanie odbyli zarówno spotkania polityczne (z kilkoma ministrami regionalnych władz oraz wódcami największych miast), jak i gospodarcze (z firmami zrzeszonymi w miejscowych stowarzyszeniach biznesowych). Rozmawiano też o możliwościach kurdyjsko-wielkopolskiej współpracy na płaszczyźnie naukowej.

Duże zainteresowanie ze strony wielkopolskich przedsiębiorców i instytucji naukowych oraz pozytywny odzew władz kurdyjskich sprawiły, że już jesienią planowana jest kolejna oficjalna wizyta w Kurdystanie, tym razem połączona z udziałem w targach edukacyjnych oraz handlowych.

ABO

## Samorządowcy na forum

Pod hasłem „Partnerstwo instytucjonalne i gospodarcze szansą na zrównoważony rozwój Europy” odbyło się 4 i 5 czerwca w Szczecinie VIII Forum Samorządowe.

Dominującym tematem dyskusji polskich i europejskich samorządowców, naukowców, przedsiębiorców było wykorzystanie środków unijnych (także w nowej perspektywie budżetowej 2014-2020) dla rozwoju społeczności lokalnych i regionalnych.

Uczestniczący w forum marszałek Marek Woźniak był moderatorem jednego z paneli, zatytułowanego „Integracja gospodarcza w ramach Partnerstwa Wschodniego. Instrumenty finansowania Partnerstwa Wschodniego”.

ABO

## Edukacyjna współpraca

**Wielkopolska i Brandenburgia będą uczestniczyć we wspólnych przedsięwzięciach z zakresu edukacji, młodzieży i sportu.**

Oficjalny dokument w tej sprawie został podpisany 15 maja w Sali Błękitnej Urzędu Miasta Poznania. Jego sygnatariuszami są Kraj Związkowy Brandenburgia, Województwo Wielkopolskie, Miasto Poznań oraz Kuratorium Oświaty w Poznaniu. W imieniu władz regionu dokument podpisał członek zarządu województwa Tomasz Bugajski.

„Plan działań w zakresie edukacji, młodzieży i sportu w latach 2012-2015” mieści się w ramach oficjalnego partnerstwa Wielkopolski i Brandenburgii, które funkcjonuje już od 2003 roku. Do-

kument jest kontynuacją poprzedniego, który obowiązywał w latach 2009-2011 i przyniósł szereg wspólnych inicjatyw w zakresie edukacji.

Obecny plan zakłada współpracę w takich obszarach, jak: edukacja ogólna i zawodowa, współrealizacja unijnych programów edukacyjnych, wymiana doświadczeń w ramach edukacji kulturalnej i estetycznej, pracy z młodzieżą oraz sportu w szkole. Przewiduje się też: organizowanie i udział w targach edukacyjnych oraz konkursach szkolnych, wspieranie nauczania języka polskiego oraz niemieckiego, organizowanie wymiany uczniów i nauczycieli, wspieranie rozwoju partnerstw pomiędzy szkołami z Wielkopolski i Brandenburgii.

ABO

## Z Rosjanami o środowisku

Blisko dwustu parlamentarzystów i samorządowców z obu państw wzięło udział w czwartej już odsłonie Forum Regionów Polska-Rosja, które odbyło się w dniach 20-22 maja w Krakowie. Tym razem rozmawiano przede wszystkim o doświadczeniach partnerów z obu stron granicy w zakresie ochrony środowiska oraz gospodarki komunalnej.

Obrodam współpracownicy marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz oraz przewodnicząca rosyjskiej Rady Federacji Walentina Matwienko. Wielkopolskę podczas forum reprezentował członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. W trakcie trwania krakowskich obrad prezentowane było również stoisko informacyjne naszego województwa.

ABO

## Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszyli 25 maja, podczas XXII sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



**Lech Dymarski (PO)** nawiązał do przygotowywanego z inicjatywy samorządu województwa filmu fabularnego na motywach Powstania Wielkopolskiego. Przewodniczący sejmiku, zwracając uwagę na potrzebę kontroli nad pieniędzmi z budżetu, pytał o szczegóły dotyczące produkcji i współfinansowania obrazu.



**Marcin Porzucek (PiS)** w złożonych interpelacjach poruszył kwestie: terminów dostarczenia i sposobu wykorzystania zakupionych przez województwo pociągów „elf” oraz możliwości zorganizowania przez UMWW spotkania dotyczącego współpracy lotnisk w Poznaniu i Pile.



**Jan Mosiński (PiS)** zaapelował do marszałka o ogłoszenie konkursu na dyrektora kaliskiego pogotowia oraz zablokowanie programu restrukturyzacyjnego w tej placówce. Sygnalizował też postulaty stowarzyszenia sprzeciwiającego się budowie elektrowni wiatrowych w gminie Nowe Skalmierzyce.



**Marek Sowa (PiS)** pytał o możliwość zwiększenia samorządowego dofinansowania do remontu zabytkowej wieży kościelnej w Lesznie-Zaborowie. Zaprezentował też stanowisko klubu radnych PiS dotyczące nieprzyznania koncesji telewizji „Trwam” na nadawanie z platformy cyfrowej.



**Błażej Spychalski (PiS)** pytał o: wyznaczenie aglomeracji kanalizacyjnej w gminie Kórnik, umowę z gminą Krzymów na dofinansowanie dróg dojazdowych do gruntów rolnych, plany restrukturyzacyjne szpitala w Kolinie, możliwość zaangażowania województwa w zagospodarowanie poznańskich fortów.



**Zbigniew Czerwiński (PiS)** wystąpił o informację dotyczące kryteriów wyboru kandydata w konkursie na zastępcę dyrektora w marszałkowskim Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zgłaszając zastrzeżenia wobec osoby, która objęła to stanowisko.



**Stefan Mikołajczak (SLD)** apelował o zaangażowanie województwa w utworzenie oddziału hematologii w szpitalu MSWiA. Radny mówił też o dostępności wyników audytu szpitali oraz pytał o: ośrodek profilaktyki uzależnień w Rogoźnie, remont drogi między Smogulcem a Chojną, oddanie do użytku obwodnicy Murowanej Gośliny.



**Marek Niedbała (SLD)** zaprezentował stanowisko Rady Wojewódzkiej SLD dotyczące prywatyzacji konińskich kopalni. Zawarto w nim między innymi apel do marszałka o przygotowanie programów, które objęłyby zwalnianych w wyniku tego procesu pracowników.



**Karol Kujawa (SLD)** powrócił do sprawy zapowiadanej budowy lewoskrętu na drodze wojewódzkiej w miejscowości Rozalin. Radny wniosł o informację dotyczącą przewidywanego terminu realizacji tej inwestycji.



**Bogdan Trepiński (PO)** nawiązał do sytuacji szpitala powiatowego w Gnieźnie, który utracił dotację unijną w ramach WRPO na rozbudowę. Radny zaapelował o opracowanie wspólnie z samorządem gnieźnieńskim strategii dotyczącej przyszłości tej inwestycji. ABO

# Wszystko pod kontrolą

Bez głosu sprzeciwu sejmik udzielił zarządowi województwa absolutorium za wykonanie budżetu w 2011 roku.

Zarząd województwa bez problemu uzyskał absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Wcześniej pozytywnie na ten temat wypowiedzieli się: biegły rewident, Regionalna Izba Obrachunkowa i sejmikowa Komisja Rewizyjna. W głosowaniu 27 radnych z PO, PSL i SLD było za, wstrzymało się od głosu 4 radnych PiS.

– Jesteśmy zadowoleni z tego budżetu – mówił dziennikarzom marszałek Marek Woźniak. I wyliczał: – Podjęliśmy szereg programów oszczędnościowych w wydatkach bieżących, w administracji. Osiągnęliśmy najwyższy w historii, niemal 50-procentowy wskaźnik wydatków inwestycyjnych.

Co zrobiono w minionym roku? Ponad 230 mln zł zainwestowano w drogi wojewódzkie (o efektach pisaliśmy przed miesiącem). Niemal 110 mln zł poszło na zakup i modernizację taboru kolejowego (w tym zaliczka na „elfy”, które pojawiają się w tym roku). Ponad 30 mln zł budżet wydał na inwestycje w szpitalach (m.in. duże przedsięwzięcia w Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu oraz w Wielkopolskim Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii). Wielomilionowe wydatki majątkowe trafiły do instytucji kultury (np. remonty w poznańskiej operze, kaliskim teatrze, muzeach w Szreniawie i Gnieźnie). Przy udziale pieniędzy samorządu województwa powstały 54 kolejne „orliki”. Kilkadziesiąt milionów złotych spożytkowano na prace melioracyjne. Jednocześnie ponad 65 mln zł trafiło w formie dotacji do jednostek samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowych.

Podczas majowej sesji pochwał nie szczędzili szefowie klubów koalicyjnych.

– Realistyczne założenia, dobre wykonanie, realizacja naszej filozofii polegającej na równomiernym rozwoju regionu – wyliczał Rafał Żelanowski (PO).

– Warto podkreślić ostrożne gospodarowanie finansami, a także dobrą współpracę z samorządami lokalnymi i organizacjami pozarządowymi – mówił Jan Grzesiek (PSL).

Za absolutorium zagłosował także opozycyjny SLD. Dlaczego? – Oceniamy dziś



realizację budżetu, a nie jego merytoryczną zawartość. Rządzący nie ustrzegli się błędów, ale błędzić jest rzeczą ludzką; ważne, by wyciągać z tych błędów wnioski. Udzielamy więc kredytu zaufania koalicji rządzącej – tłumaczył Marek Niedbała (SLD). Uwagi zgłosił do: wykorzystania pieniędzy na przeciwdziałanie uzależnieniom, ściągłości zaległych należności, nadzoru nad szpitalami, wydatków na niektóre instytucje kultury.

Z kolei Zbigniew Czerwiński (PiS) wytknął poziom wydatków na wynagrodzenia oraz zbyt późne wprowadzenie cięć w wydatkach. – Od 2009 roku podkreślaliśmy, że pieniądze należy oszczędzać, gdy się je ma, bo to jest tańsze – mówił Czerwiński.

– Apeluje do wszystkich, byśmy jak najbardziej poważnie traktowali deklaracje

o oszczędzaniu. Jednocześnie jednak staraliśmy się jak najwięcej inwestować, wykorzystując nasze pięć minut dzięki dostępności środków unijnych – tłumaczył marszałek Marek Woźniak. – Tym bardziej że kolejna perspektywa budżetowa UE będzie zapewne ostatnią tak hojną dla nas.

Inwestowanie oznacza jednak, że już w latach 2015-2016 zadłużenie województwa przekroczy 59 procent wysokości budżetu, grożąc zablokowaniem nowych przedsięwzięć.

– Sytuacja budżetu jest pod pełną kontrolą – zapewniała dziennikarzy skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska. – W trakcie 2011 roku udało nam się znacząco ograniczyć planowany deficyt, co pozwoliło zaoszczędzić niemal 12 milionów złotych na kosztach obsługi długu. ABO

## Gimnazjaliści przysłuchiwali się obradom sejmiku



Jakie są kompetencje samorządu województwa? Co zrobiono w 2011 roku za pieniądze z regionalnego budżetu? Tego mieli okazję dowiedzieć się uczniowie z gimnazjum w Kowalewie Opactwie, przysłuchując się debacie związanej z absolutorium dla zarządu województwa podczas majowej sesji sejmiku. Na zdjęciu gimnazjaliści z opiekunami i radnym Karolem Kujawą, na którego zaproszenie przyjechali do Poznania. RJ

## 17 pięknych wsi

Majową uchwałą sejmiku kolejnych 17 (po 31 wskazanych już przed miesiącem) projektów uzyskało dofinansowanie w ramach konkursu „Pięknie wielkopolska wieś”. To element prowadzonego przez samorząd województwa „Programu Wielkopolska Odnowa Wsi”. Jego istotą jest pobudzanie społeczności wiejskich do aktywności i ich zaangażowanie w przedsięwzięcia dotyczące własnych miejscowości.

Dzięki kilkudziesięciotyśnicznym dotacjom wielkopolskie sołectwa wzbogacają się na przykład o miejsca spotkań i wypoczynku, a nawet o... siłownię „pod chmurką”. ABO

# Jak wyleczyć samorządowe szpitale?

Kondycję marszałkowskich placówek opieki zdrowotnej mogą poprawić zdecydowane zmiany w ich strukturze i zarządzaniu – wynika z audytu przeprowadzonego przez PwC.

Analiza potencjału wojewódzkich SPZOZ-ów, sposobu ich funkcjonowania i zarządzania nimi, otoczenia, w jakim funkcjonują oraz wskazanie propozycji działań w celu poprawy ich kondycji w przyszłości – to elementy zawarte w audycie, wykonanym przez specjalistów z PricewaterhouseCoopers na zlecenie władz regionu.

– Otrzymałmy cenny materiał, podręcznik, z którego możemy korzystać, oczywiście po dyskusji z państwem – mówił wicemarszałek Leszek Wojtasiak 16 maja, podczas spotkania z radnymi sejmiku, członkami rad społecznych, dyrektorami i związkowcami z poszczególnych szpitali. I zastrzegł: – Dzisiejsza prezentacja nie oznacza w żadnym razie, że jakkolwiek decyzja dotycząca kierunku zmian została już pod-

jęta, że los takiej czy innej jednostki został przesądzony.

Z kolei wielkopolskich pacjentów uspokajał prezentujący omówienie wyników audytu Jarosław Wach z PwC: – Choć jesteśmy doradcami ekonomiczno-finansowymi, nie rekomendujemy w audycie żadnych rozwiązań, które oznaczałyby ograniczenie dostępu do świadczeń medycznych w województwie.

Samorządowi województwa podlega 25 SPZOZ-ów. To – jak bilansuje audyt – ponad miliard złotych rocznych przychodów, około 12 tysięcy pracowników, ponad 7 tysięcy łóżek i olbrzymie zasoby majątkowe. Przeanalizowano funkcjonowanie samych placówek, a także ich otoczenie instytucjonalne, społeczne i konkurencyjne (choćby to, że z roku na rok przybywa łóżek w szpitalach niepublicznych).

Co niepokojącego zauważyli audytorzy wewnątrz jednostek? Na przykład to, że aż połowa z nich nie posiada sformalizowanej długoterminowej strategii działania, nigdzie nie ma kompleksowego procesu budżetowania, aż 22 placówki nie wprowadziły klauzuli zakazu konkurencji, słabo wygląda proces informatyzacji. Wytknięto też wzrost kosztów osobowych po przejściu na kontrakty lekarskie oraz spóźnione działania dostosowujące koszty do przychodów.

Jakie propozycje ma PwC na poprawę kondycji szpitali? Mieszczą się one w kilku kategoriach: konsolidacja instytucjonalna, konsolidacja zasobów, wprowadzenie polityki promocji i lobbingu, optymalizacja form zarządzania.

W wieloletniej perspektywie podległe samorządowi pla-

cówki mogą uzyskiwać w sumie dodatni wynik finansowy, ale – jak podkreślają audytorzy – tylko w przypadku zastosowania czterech działań: restrukturyzacji jednostek, przekształcenia ich w spółki prawa handlowego, połączenia organizacyjnego wybranych podmiotów, powołania przez województwo spółki zarządzającej wszystkimi lecznicami.

Według PwC najlepiej dziś przygotowane do przekształcenia w spółki są: konińskie pogotowie, Wielkopolskie Centrum Onkologii, Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów, Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii, Poznański Ośrodek Reumatologiczny (z siedzibą w Śremie); najslabiej zaś – zadłużone szpitale w Koninie i Lesznie.

Najwięcej emocji wśród

uczestników majowego spotkania wywołały propozycje połączeń poszczególnych placówek. PwC zasugerował na przykład następujące fuzje: szpital i pogotowie w Kaliszu – szpital w Sokołowcu; poznański szpital dziecięcy – placówki w Kiekrzu i Osiecznej; trzy szpitale pulmonologiczne; Szpital Wojewódzki w Poznaniu – szpital w Kowanówku – poznańskie pogotowie – Poznański Ośrodek Zdrowia Psychicznego.

– Przygotowany materiał dał nam nowe spojrzenie na niektóre z naszych jednostek – uważa wicemarszałek Wojtasiak. – Na przykład na te, o których zawsze mówiło się, że mają duży potencjał i są świetnie zarządzane. A tu okazuje się, że, owszem, potencjał jest spory, ale do zarządzania można mieć wiele zastrzeżeń. ABO

## Superpogotowie

Sejmik – głosami koalicji – przegłosował podczas majowej sesji skierowanie do konsultacji społecznych projektu uchwały o przekształceniu Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Koninie w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Ta jednostka miałaby być liderem silnego podmiotu tworzonego na bazie publicznych jednostek pogotowia (obok samorządu województwa nadzorują takie placówki także niektóre starostwa), który mógłby skutecznie ubiegać się o kontrakty na ratownictwo medyczne po zaplanowanej na przyszły rok zmianie systemu (5 regionów zamiast 31 w Wielkopolsce). Podjęcie uchwały poprzedziła dyskusja, w której radni opozycji domagali się dodatkowej debaty oraz zgłaszali alternatywne pomysły. Efektem tych postulatów była dyskusja na temat zmian w systemie ratownictwa medycznego, zorganizowana 5 czerwca w Urzędzie Marszałkowskim, z udziałem radnych i reprezentantów zainteresowanych instytucji. Uczestniczący w niej przedstawiciele wielkopolskich starostw w większości poparli projekt konsolidacyjny przedstawiony na forum sejmiku.



Konińskie pogotowie to – według PwC – jedna z placówek najlepiej przygotowanych do przekształcenia w spółkę prawa handlowego.

## Koniec szkoły w Kościanie

Sejmik zdecydował, że 31 sierpnia zlikwidowane zostanie Medyczne Studium Zawodowe w Kościanie.

Główny powód likwidacji podległej samorządowi województwa jednostki to słabnące od lat zainteresowanie słuchaczy nauką w tej szkole oraz zły, wymagający dużych nakładów finansowych, stan techniczny budynków. Sejmik już w styczniu przyjął uchwałę o zamiarze likwidacji placówki. 25 maja natomiast ostatecznie zdecydowano o zamknięciu szkoły.

Radni nie byli jednomyślni w głosowaniu. Likwidacji studium nie poparła sejmikowa opozycja.

– Czy zrobiono wszystko, by uratować tę szkołę, na przykład zmieniając dyrektora? – dopytywał Marek Sowa (PiS).

– Ta uchwała to efekt grzechu zaniechania i braku koncepcji w zakresie edukacji – krytykował przewodniczący

sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki Stefan Mikołajczak (SLD).

– Żeby szkoła funkcjonowała, muszą być chętni do nauki w niej – przypomniała Joanna Ganowicz z Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego.

– Nie zaprzeczmy faktom: mamy niż demograficzny i takie, a nie inne położenie Kościana względem innych miast z podobnymi szkołami – tłumaczył członek zarządu województwa Tomasz Bugajski.

Przedstawiciele urzędu zapewnili, że ośmiu słuchaczom kościańskiej szkoły, którym do zakończenia nauki pozostanie jeszcze rok, umożliwiono jej dokończenie w podobnej placówce w Poznaniu. Co więcej, wszyscy oni otrzymają od samorządu województwa także wsparcie materialne. Będą mieli opłacony internat w Poznaniu oraz dofinansowane dojazdy. ABO

## W sejmiku o „Hiszpance”

O filmie, którego kanwą jest Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 roku, mówiono podczas majowej sesji sejmiku.

Przygotowywana pełnoekranowa produkcja ma ukazać widzom w atrakcyjnej formie okoliczności wydarzeń związanych z uwieńczonym sukcesem powstaniem.

Z pytaniami dotyczącymi m.in. kosztów filmu, źródeł finansowania oraz doświadczeń podmiotów i zespołów zaangażowanych w jego przygotowanie zwrócił się do marszałka Marka Woźniaka przewodniczący sejmiku Lech Dymarski.

Odpowiadając radnemu, marszałek przypomniał dzieło projektu, którego był pomysłodawcą.

Inicjatywę tę poparł minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski, przesyłając w kwietniu 2011 r. list intencyjny,

w którym zadeklarował jednocześnie wsparcie finansowe przedsięwzięcia. Jego realizację zarząd województwa powierzył Film-Artowi – samorządowej instytucji specjalizującej się w upowszechnianiu kinematografii. Film-Art podpisał z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej umowę dotyczącą współfinansowania konkursu na nowelę, stanowiącą podstawę pełnometrażowego scenariusza. W konkursie tym zwyciężyła „Hiszpanka” autorstwa Łukasza Barczyka, którego powierzono następnie napisanie scenariusza i wyreżyserowanie filmu.

Przygotowania do zdjęć już się rozpoczęły. Głównym koproducentem filmu jest Zespół Filmowy „Kadr”. To partner, którego doświadczenie i dorobek nie budzą wątpliwości.

Jak wynika z informacji przedstawionych radnym sejmiku, produkcja filmu będzie współfinansowana z budżetu regionalnego (6 mln zł), a także ministra kultury (7 mln zł). Kolejne 4,15 mln zł gwarantują umowy z dystrybutorami, między innymi z ITI. Całkowity koszt filmu wstępnie oszacowano na około 20 mln zł.

Radni z sejmikowej Komisji Kultury podczas wcześniejszych posiedzeń zgłaszali jednak zastrzeżenia, że przekazane im informacje dotyczące finansowania i organizacji produkcji są zbyt ogólne. Pytali również, dlaczego nie upubliczniono treści scenariusza.

– Nie ma w tym podstęp ani próby wprowadzania kogolwiek w błąd – wyjaśniał marszałek Marek Woźniak. – Ja też nie znam scenariusza i wcale mnie to nie przeraża. Wolałbym, aby do końca puenty filmu pozostała tajemnicą. RJ

## Porozumienie z São Paulo

Sejmik – po uzyskaniu akceptacji polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych – wyraził ostateczną zgodę na zawarcie pięcioletniego formalnego porozumienia o współpracy pomiędzy Wielkopolską a brazylijskim miastem São Paulo.

Podpisanie dokumentu zaplanowano na 15 czerwca. Zakłada współpracę w zakresie: środowiska naturalnego, nauki i edukacji, transportu, energii odnawialnej, sportu i turystyki, kultury, polityki społecznej, gospodarki. Dwustronna grupa robocza ma opracować program konkretnych działań w powyższych dziedzinach.

Samorząd województwa wspiera współpracę gospodarczą Wielkopolski z Brazylią od 2009 roku. Już wcześniej formalnym partnerem województwa został najbardziej „spolonizowany” brazylijski stan Parana. ABO



# co po euro?



FOT. SX S. SEIDLER



Dzięki mistrzostwom o naszym regionie i jego stolicy dowiedzieli się turyści i kibice reprezentujący różne kraje i różne profesje.

## Wielkopolskie atrakcje na futbolówce

Rozpoznawalność marki Poznania i regionu to największe korzyści, jakie daje organizacja Euro 2012.

**P**odczas trzech spotkań fazy grupowej mistrzostw Europy Poznań odwiedzić może w sumie ponad sto tysięcy fanów futbolu z całego świata – szacowali jeszcze przed Euro przedstawiciele organizatorów imprezy. Kibiców do stolicy Wielkopolski przyciągają głównie sportowe emocje. Ale pieniądze wydają nie tylko na stadionowe wejściówki. Muszą przecież podróżować, jeść, spać, szukać rozrywek, kupować pamiątki. Czy z bagażami wrażeń z odwiedzanego kraju wywożą też takie, które zachęcać będą do ponownych odwiedzin?

Pobytek kibiców jest grą o wielką stawkę dla całej branży turystycznej miasta i regionu. Czy Euro to również szansa na przyszłe turystyczne profity? Jak ją wykorzystamy?

– Na przyszłe sukcesy pracują teraz wszyscy Wielkopolanie – mówi Tomasz Wiktor, prezes Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej, skupiającej ponad siedemdziesiąt miast i gmin oraz podmiotów branży turystycznej regionu. – Wszyscy tworzą atmosferę tej imprezy. Dla WOT piłkarskie mistrzostwa stanowią

wyjątkowe marketingowe „pięć minut”. Dlatego z myślą o futbolowych turystach, i nie tylko, przygotowaliśmy specjalne materiały reklamowe, które rozdawane były podczas ważniejszych targów turystycznych w Europie.

Już w trakcie sportowego święta uwagę kibiców przyciągać miały m.in. informacje w formie pamiątek – kartonowych futbolówek z krótkimi informacjami o zabytkach Gniezna i Poznania, starych kolejach, szlakach wodnych, konnych czy rowerowych. Barwne ulotki reklamujące formy aktywnego pobytu w Wielkopolsce, przygotowane w czterech językach, rozdawano m.in. w punktach poboru opłat na autostradzie A2.

Dzięki zrealizowanym przez WOT projektom unijnym oraz dotacjom samorządu województwa turystyczne atrakcje regionu zostały lepiej oznakowane, a informacje o nich udostępnił w 46 infokioskach, z których 7 stanęło w newralgicznych punktach Poznania, m.in. w porcie lotniczym Ławica czy na Starym Rynku.

– W ten sposób stworzyliśmy wyrazisty wizerunek Wielkopolski – mówi prezes

Tomasz Wiktor. – Co z tego będziemy mieli w przyszłości, zależy między innymi od aktywności ludzi z branży – tego, jak w swoich ofertach i działalności marketingowej wykorzystają markę uzyskaną m.in. dzięki lepszej rozpoznawalności Poznania i Wielkopolski.

Prawie połowę zagranicznych gości, którzy przyjechali do Poznania na Euro, biorąc pod uwagę informacje fede-

przyjazdu tutaj – mówi Jan Mazurczak, dyrektor biura Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej. – W naszej historii jeszcze nie mieliśmy do czynienia z taką sytuacją. Aby wykorzystać tę okazję, przez ostatnie półtora roku PLOT organizował podróże studyjne dla ponad setki dziennikarzy najważniejszych redakcji z całego świata. Przyjechali do nas tylko dlatego, że zaplanowano u nas

jest fakt, że wiele osób na całym świecie dowiedziało się o Poznaniu, o tym, że to fajne i sympatyczne miejsce, do którego warto przyjechać nie tylko na Euro. Podobnie było z touroperatorami, których wizyty już zaowocowały umowami z poznańskimi organizatorami turystyki.

Co powinny uwzględnić samorządy lokalne w swej promocji, a także podmioty branży turystycznej, aby dobrze wykorzystać efekt Euro 2012?

– Przede wszystkim dobrze przeanalizować nowe możliwości i atuty uzyskane dzięki tej imprezie i mądrze współdziałać w ich wykorzystaniu – mówi dyrektor WOT Ewa Przydrożny. – Służymy w tym pomocą. Badaliśmy dokładnie ruch turystyczny przed mistrzostwami, aby poznać, kto do nas przyjeżdża i z jakich usług korzysta. Zamierzamy dalej monitorować rynek turystyczny w Wielkopolsce, aby dokonać porównań, zobaczyć, co się zmieniło po Euro i jakie wiążą się z tym nowe szanse dla branży turystycznej.

– Trzeba pamiętać, że piłkarska impreza była środkiem do osiągnięcia celu, jakim jest rozpoznawalność marki miasta i regionu, a nie

celem samym w sobie – podkreśla dyrektor PLOT Jan Mazurczak. – Teraz ważne jest utrzymanie wypracowanych dzięki Euro efektów marketingowych.

Szefowie wielkopolskich organizacji turystycznych zgodnie wskazują, że sukces Euro nie kończy się wraz z imprezą. Jednak na przyszłe profity trzeba solidnie zapracować. Namawiają, aby podtrzymywać kontakty nawiązane przy okazji piłkarskich mistrzostw z zagranicznymi mediami, wydawcami przewodników turystycznych czy touroperatorami. Pilnować, aby wszystko, co było efektywne i przyjazne turystom podczas Euro, nadal zachęcało swój blask. PLOT zachęca do aktualizowania i tworzenia nowych pakietów przyjazdowych dla turystów, np. futbolowych – nawiązujących do Euro. W Poznaniu sprawdziło się to już wcześniej, gdy miłośnicy futbolu przyjeżdżali tu tylko po to, by obserwować jednych z najbardziej efektywnych kibiców piłkarskich w Europie, których starają się naśladować nawet fani mistrz Anglii – Manchesteru City.

Ryszard Jałoszyński

**Trzeba pamiętać, że piłkarska impreza była środkiem do osiągnięcia celu, jakim jest rozpoznawalność marki miasta i regionu, a nie celem samym w sobie.**

racji piłkarskich dotyczące liczby sprzedanych biletów, stanowią dopingujący swoją drużynę Irlandczycy. Liczono też na przyjazd kilkunastu tysięcy Chorwatów i ponad 7 tysięcy Włochów. Euro stało się magnesem, który przyciąga do stolicy Wielkopolski także tysiące obywateli innych krajów Europy i świata.

– Gdyby nie piłkarskie mistrzostwa, nie udało by nam się ich przekonać tak łatwo do

trzy mecze Euro. Były to tytuły o uznanej renomie, takie jak włoskie „Corriere della Sera”, „La Gazzetta dello sport”, francuski „L'Equipe”, hiszpańskie „El Mundo” czy „El Pais”, a także najważniejsza telewizja świata arabskiego Al Jazeera, która już zrealizowała o nas dwa programy. Wartość reklamowa publikacji w tych mediach, jest ogromna, choć w zasadzie niemierzalna. Ważny jednak



Szacowano, że Poznań odwiedzi ponad sto tysięcy zagranicznych gości. Czy wrażenia, jakie wynieśli z poznańskiej starówki czy ze stadionu wystarczą, by zechcieli tu powrócić?



FOT. PL. LAWICA



FOT. A. BOIŃSKI

Salut wodny na cześć pierwszego samolotu na równoległej drodze kołowania i nowa część terminalu pasażerskiego podczas jej uroczystego otwarcia – inwestycje na Ławicy pozwoliły dwukrotnie zwiększyć przepustowość poznańskiego lotniska.

## Pod znakiem betonu i inżynierów

Z inwestycji poczynionych przy okazji Euro 2012 Wielkopolanie będą korzystać przez wiele lat.

Nie futbol i piłkarze, ale beton i inżynierowie mogą Polakom bardziej kojarzyć się z Euro 2012 – zauważyła w swojej analizie firma „PRESS-SERVICE Monitoring Mediów”. W ciągu roku, do końca maja 2012 r., polskie media podały ponad 155 tysięcy informacji na temat inwestycji i nowej infrastruktury. Właśnie one okazały się najczęstszym tematem poruszonym w związku z turniejem.

Wielkopolska (dzięki wyborowi Poznania na jedno z miast-gospodarzy turnieju i dzięki tranzytowemu położeniu) ogromnie zyskała w zakresie infrastruktury. Oczywiście, wiele z tych inwestycji i tak musiało kiedyś być przeprowadzonych. Nie ulega jednak wątpliwości, że perspektywa ewentualnego blamażu przed światem, którego oczy przez kilka tygodni będą na nas skierowane, spowodowała skumulowanie strumienia pieniędzy i przyspieszenie większości prac.

Trzy filary, które powodują, że Wielkopolska jest dziś skomunikowana ze światem na co najmniej przyzwoitym poziomie, to: autostrada A2, rozbudowany port lotniczy Ławica, nowy dworzec kolejowy

wicza, nowy dworzec kolejowy. O randze tych inwestycji świadczy choćby to, kto zainteresował się ich otwarciem. Na inaugurację odcinka A2 z Nowego Tomyśla do Świecka przyjechali obecny i poprzedni prezydenci kraju. Bronisław Komorowski otwierał też nowy dworzec Poznań Główny. Ukończone inwestycje odwiedził premier.

Przez Wielkopolską autostradą ze wschodu na zachód jeździmy od dłuższego czasu. Dotąd brakowało jednak odcinków włączających nas w europejski krwioobiegi szybkich dróg. Od kilku miesięcy możemy już dojechać autostradą w najdalsze zakątki zachodniej Europy; a od kilku dni – także do Warszawy.

Równoległa droga kołowania, dodatkowe miejsca postojowe dla samolotów, nowa część terminalu pasażerskiego – to inwestycje na poznańskim lotnisku, dzięki którym jego przepustowość dwukrotnie się zwiększyła. Nic dziwnego, że ukończone obiekty oddawano do użytku z pompą. Pamiętajmy, że w tak zwanym masterplanie Euro Ławica długo „świeciła” na czerwono – jako inwestycja, której terminowe zakończenie jest moc-

no zagrożone. – Gdy rozmawiałem przed rokiem o rozbudowie poznańskiego lotniska z odpowiadającym w UEFA za Euro 2012 Martinem Kallenem, mówił: „nie ma szans!” – opowiadał pod koniec maja w pachnącej farbą nowej hali odbioru bagażu na Ławicy Marcin Herra, prezes spółki PL 2012. – Gdy ponownie rozmawialiśmy kilka tygodni temu, usłyszałem: „Szacunek!”.

Trzy filary, które powodują, że Wielkopolska jest dziś skomunikowana ze światem na co najmniej przyzwoitym poziomie, to: autostrada A2, rozbudowany port lotniczy Ławica, nowy dworzec kolejowy

Niewielu też wierzyło, że w ciągu niespełna roku można od zera postawić nowy dworzec kolejowy na stacji obsługującej, poza Warszawą, bodaj największą liczbę podróży. A jednak udało się. Tuż obok nowego dworca rosną już kolejne budowle, składające się na centrum handlowe, wielki parking i całe zintegrowane centrum komunikacyjne, które pomieści też

dla zorganizowania meczów Euro 2012 to oczywiście Stadion Miejski, który pochłonął niemal 800 mln zł. Modernizowany stopniowo był od 2002 roku, a w obecnym kształcie – jako pierwszy z czterech w Polsce – oddany został do użytku latem 2010 roku.

W kontekście dworca warto wspomnieć o modernizacji najważniejszych linii kolejowych, zwłaszcza do Warszawy i Berlina oraz do Gdańska i Wrocławia. Z kolei dojazd drogowy do lotniska i stadionu ułatwia rozbudowana przez samorząd województwa droga nr 307. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że dzięki temu (oraz A2 i fragmentowi zachodniej ob-

wodnicy Poznania) na Ławicę z każdej zachodnioeuropejskiej stolicy dojedziemy dziś autem bezkolizyjnymi drogami z co najmniej dwoma pasami ruchu w każdym kierunku! Kolejna dobra wiadomość dla kierowców to wschodnia obwodnica Poznania, dzięki której można drogą ekspresową dostać się do Gniezna.

Najbardziej zyskał sam Poznań. Kluczowa inwestycja

dla zorganizowania meczów Euro 2012 to oczywiście Stadion Miejski, który pochłonął niemal 800 mln zł. Modernizowany stopniowo był od 2002 roku, a w obecnym kształcie – jako pierwszy z czterech w Polsce – oddany został do użytku latem 2010 roku. W związku z turniejem przeprowadzono w mieście wielkie inwestycje w infrastrukturze drogowej i tramwajowej. Całkowicie zmieniła się ul. Bukowska. Wyremontowano torowisko i częściowo jezdnię ul. Grunwaldzkiej. Gruntownie przebudowano rondo Jana Nowaka Jeziorańskiego. Powstała nowa trasa tramwajowa na Franowo. Poszerzono ul. Bułgarską i wyremontowano kilka mniejszych w okolicy stadionu. Wypiękniały ulice w centrum miasta. Na ostatni gwizdek skończono remont kluczowego fragmentu ul. Roosevelta (cała inwestycja, związana z przebudową ronda Kaponiera, zakończona będzie po Euro).

W grudniu 2009 roku Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie zawierające listę przedsięwzięć uznanych za realizowane w związku z przygotowaniem do Euro 2012. Dziś jej lektura przypomina nam

(o czym mogliśmy już wspomnieć), że w związku z mistrzostwami np. rozbudowano system zasilania elektroenergetycznego aglomeracji poznańskiej (słynny przebieg linii wysokiego napięcia przez gminę Kórnik), zaadaptowano budynek przy ul. Szylinga na siedzibę Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, rozbudowano system monitoringu wizyjnego miasta, zakupiono nowoczesny tabor dla komunikacji zbiorowej, a nawet wybudowano... Termy Maltańskie.

Przypomina też jednak o tym, co miało być na Euro, a czego nie udało się przed mistrzostwami wykonać: przebudowa ul. Grunwaldzkiej od Smoluchowskiego do Malwowej, przedłużenie PST do Dworca Zachodniego, rozbudowa ul. Obornickiej od Kurpińskiego do wiaduktu, Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego, budowa nowego dworca autobusowego. Pociągające, że ukończenie większości z tych inwestycji to kwestia miesięcy. One, podobnie jak wszystkie wcześniej wymienione, służyć nam będą jeszcze długo po ostatnim gwizdku Euro 2012.

Artur Boiński



FOT. ARCHIWUM WZDZ

Przebudowana przez samorząd województwa droga nr 307 z Poznania do Zakrzewa.



FOT. A. BOIŃSKI

Nowy dworzec Poznań Główny godnie wita przyjeżdżających do stolicy Wielkopolski koleją.



## co po euro?



Fani futbolu przyjechali do nas głównie po to, by cieszyć się atmosferą wielkiego wydarzenia, jakim jest Euro.



Chorwacki kibic, który wtargnął na boisko i trafił do policyjnego aresztu, na długo zapamięta wizytę w Poznaniu.



Irlandzkim kibicom, niezależnie od wyników ich drużyny, humory dopisywały podczas pobytu w Wielkopolsce.

# Zostawimy dobre wrażenie. To będzie

## Z marszałkiem Markiem Woźniakiem o korzyściach płynących dla regionu z organizacji Euro 2012

**– Nie sądzi pan, że za mało się cieszymy przy okazji Euro 2012?**

– Odpowiem na to pytanie pytaniem: a czy my w Polsce w ogóle potrafimy się czymkolwiek cieszyć? To wielkie wyzwanie, byśmy nauczyli się cieszyć z tego, co nas spotyka, z tego, co możemy sobie nawzajem dawać. To klucz do tego, by było u nas bardziej normalnie.

Euro to dla mnie wielkie wydarzenie sportowe, społeczne, ludzkie. Jestem przekonany, że – mimo wszystko – będzie towarzyszyła mu dobra atmosfera i zarówno goście, jak i mieszkańcy przeżyją pewnego rodzaju święto. Myślę, że w zdecydowanej większości Polacy zostaną odebrani jako ludzie bardzo zyczliwi, serdeczni, gościnni. To będzie ostatecznie decydowało o wrażeniu, jakie wywiozą stąd turyści, kibice.

**– Najważniejsze będą bezpośrednie spotkania z ludźmi?**

– Tak, i chodzi o wszystkich, których przyjezdni spotkają

na swojej drodze w Polsce – począwszy od obsługi lotniska, dworca kolejowego czy bramek na autostradzie, przez personel hotelu i restauracji. Sądzę, że mało którego gościa tak naprawdę będzie obchodziło to, czy dana ulica w mieście jest dokończona w stu procentach, czy nie. On po prostu będzie chciał miło spędzić czas na imprezie sportowej, wyspać się, zjeść coś dobrego, cieszyć się atmosferą wydarzenia. I nawet drobne niedogodności związane z komunikacją nie są w stanie popsuć mu dobrego wrażenia, jeżeli te pozostałe elementy będą w porządku. Do korków mieszkańców większości europejskich miast są dziś przyzwyczajeni, nawet na najlepszych niemieckich autostradach się w nich stoi. Na negatywnej ocenie nie zaważą problemy komunikacyjne, ale – oby tak nie było! – ewentualne chamstwo, brud, bałagan organizacyjny czy czyjs ewidentny brak profesjonalizmu. To ważne, by odwdzięczając nas przy okazji Euro wywieźli pozy-



➤ **Myślę, że Polacy zostaną odebrani jako ludzie bardzo zyczliwi, serdeczni, gościnni. To będzie ostatecznie decydowało o wrażeniu, jakie wywiozą stąd turyści, kibice.**

tywne wrażenia. Jeżeli wyjadą z przekonaniem, że Polska to normalny, nowoczesny, europejski kraj, będzie to miało bezpośrednie przełożenie na naszą promocję.

**– Euro to także aspekt poczynionych inwestycji.**

– Ten wymiar uznaję nawet za ważniejszy. Perspektywa organizowania mistrzostw Europy była najmocniejszym w ostatnich latach bodźcem rozwojowym dla naszego kraju. Wiele przedsięwzięć nie powstałoby w ogóle lub powstałoby znacznie później, gdyby nie było tego celu czasowego, do którego trzeba dążyć. To mobilizowało do wysiłku, także finansowego. Efekty tych inwestycji będziemy dostrzegać i korzystać z nich przez lata. Bo nawet jeżeli czegoś nie udało się zakończyć przed Euro, to rozpoczęte przedsięwzięcia będą kontynuowane, bo inaczej już się nie da, gdy machina inwestycyjna została wprawiona w ruch. Z wielkopolskiej perspektywy można powiedzieć, że nadmierny okazał się entuzjazm inwestycyjny

dotyczący szybkiego połączenia drogowego Wrocław-Poznań-Gdańsk. Powstały jego pojedyncze elementy, które też znacząco usprawnią komunikację. Wierzę jednak, że to będzie właśnie przykład na to, że rozpoczęte inwestycje będą się toczyć po Euro i trasa S-5 wkrótce powstanie, przyczyniając się do rozwoju tych trzech miast oraz aglomeracji bydgosko-toruńskiej.

**– Pan, jako marszałek województwa, z której inwestycji poczynionej przy okazji Euro cieszy się najbardziej?**

– Jako kluczowe należy wymienić: lotnisko, dworzec kolejowy i węzeł dróg, który umożliwi dojazd czteropasmową drogą od autostrady do lotniska i stadionu. Nie można zapominać, że w samym Poznaniu powstało lub powstaje szereg elementów infrastruktury, które na lata usprawnią komunikację.

**– Jakie, poza infrastrukturalnymi, będą na dłuższą metę główne korzyści z Euro dla Wielkopolski?**



Najważniejszy jest kontakt z ludźmi... Najmłodszy poznaniacy, jak widać, życzliwie przyjęli zagranicznych kibiców.



Nawet gdy kilka razy musiała interweniować policja, szybko atmosfera wracała do radosnej normy.





FOT. A. BOIŃSKI



FOT. S. SEIDLER

Charakterystyczne logo Euro 2012 na kilka tygodni zagościło w Poznaniu. Dzięki niemu kibicom łatwiej było opanować miejską logistykę (na zdjęciach: lotnisko Ławica i okolice Stadionu Miejskiego).

## kapitał na przyszłość

rozmawia Artur Boiński

– Przede wszystkim efekt promocyjny. Poznań, Wielkopolska, Polska pojawią się w przekazach kierowanych do setek milionów odbiorców na całym świecie. Praktyka wskazuje, że po latach pamięta się te miasta, w których odbywały się igrzyska olimpijskie czy piłkarskie mistrzostwa. Sporo ludzi utrzyma sobie w pamięci, że takie państwo, takie miasto istnieje na mapie. To kapitał, który niezmiernie trudno byłoby uzyskać w inny sposób.

– **Euro w Wielkopolsce to przede wszystkim Poznań, trochę słysząc o Opalenicy ze względu na Portugalczyków, którzy wybrali to miasto na swoją bazę. Nie martwi pana, że inne miejscowości z regionu nie uczestniczą bezpośrednio w głównym nurcie mistrzostw?**

– To jest pewna nauka, także w szerszym kontekście, dotycząca tego, jakie czynniki decydują o rozwoju gospodarczym, o powodzeniu w biznesie. Kluczowa jest atrakcyjność miejsca pod wieloma względami. Dla mnie zasko-

czaniem było, że tak wiele drużyn wybrało na miejsce swojego pobytu Kraków, który w zasadzie nie ma żadnego związku z Euro, ani też specjalnej bazy treningowej. Zdecydowała sława i legenda miasta plus dobre lotnisko. W tej konkurencji trudno przebić się lokalnym ośrod-

➤ **Poznań, Wielkopolska, Polska pojawią się w przekazach kierowanych do setek milionów odbiorców na całym świecie. To kapitał, który niezmiernie trudno byłoby uzyskać w inny sposób.**

kom, choćby świetnie wyposażonym.

– **Gdy rozmawialiśmy pięć lat temu, tuż po ogłoszeniu informacji, kto będzie gospodarzem Euro 2012, wskazywał pan, że przy tym wyborze mogło chodzić też o „przyciągnięcie” Ukrainy do Europy, o da-nie jej pewnego impulsu identyfikacyjnego. Jak pan ocenia to, co dziś**

**dzieje się wokół naszego wschodniego sąsiada?**

– To dla mnie najbardziej bolesny element związany z tymi mistrzostwami. Wielka szkoda, że Ukraina traci okazję do uzyskania pełnego zysku z Euro. To, że nie pojadą tam politycy, że będzie wokół tego kraju niedobra

atmosfera, z pewnością jest dużą stratą. Ci, którzy mieli wątpliwości, czy pojechać na Ukrainę – z racji dużych odległości czy pewnych niewygód – uzyskali dodatkowy argument na „nie”. To oczywiście bezpośredni efekt takiej, a nie innej polityki ukraińskich władz. Szkoda mi jednak zwykłych ludzi na Ukrainie.

**– A pomysł bojkotu ukraińskiej części rozgrywek?**

– Jestem przeciwko bojkotowi meczów przez kibiców. Natomiast rozumiem wstrzeźliwość europejskich polityków przed kontaktami z przedstawicielami ukraińskich władz, bo jej brak oznaczałoby utwierdzenie ich w przekonaniu, że za łamanie pewnych reguł nic nie grozi.

– **Wybiera się pan na jakiś mecz w Poznaniu?**

– Tak, obejrzę spotkanie Chorwacja-Włochy 14 czerwca. Spodziewam się, że to będzie bardzo interesujące widowisko.

– **Rozmawiamy przed rozpoczęciem Euro, poproszę zatem o pańskie typy... Kto awansuje z „poznansko-gdańskiej” grupy?**

– Nie będę tu ryzykował ekstrawagancji i postawię na Hiszpanię i Włochy.

– **A polska drużyna co zwojuje?**

– Myślę, że Polacy wyjdą z grupy, a potem... powalczą. Atutem naszych jest to, że będą niesieni, jako gospodarze, dobrą atmosferą tej imprezy.



FOT. J. KLESZCZ

Pierwszy mecz przy Bułgarskiej – radość chorwackich piłkarzy i smutek irlandzkich kibiców. Emocje przeżyte na poznańskim stadionie – bezcenne.



FOT. A. BOIŃSKI

Wspólnie tworzyliśmy historię, przygotowując się na przyjęcie europejskich gości.

### Euro 2012 w Brukseli



FOT. P. WISŃIEWSKI/BIWW

Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli było współorganizatorem trzech imprez promujących w unijnej stolicy Euro 2012 i polskich gospodarzy mistrzostw. 30 maja na dziedzińcu Parlamentu Europejskiego odbył się Europejski Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Martina Schulza, zorganizowany z inicjatywy klubu EPP. Polska drużyna (z Jerzym Dudkiem w bramce, a w polu m.in. z Jerzym Buzkiem) zajęła trzecie miejsce. Stoiska Dolnego Śląska, Mazowsza, Pomorza i Wielkopolski (to ostatnie przygotowane we współpracy z Departamentem Sportu UMWW) cieszyły się dużym zainteresowaniem podczas całego turnieju. Natomiast 12 maja, podczas „drzwi otwartych” unijnych instytucji, BIWW zorganizowało (z dolnośląskim, mazowieckim i pomorskim oraz Polską Organizacją Turystyczną) specjalne stoisko w Komitecie Regionów. Z kolei 8 czerwca europejskich gości zaproszono do muzeum Autoworld, gdzie wspólnie obejrzeliby ceremonię otwarcia mistrzostw i dwa pierwsze mecze.

ABO



FOT. G. NIELEC

Wielkopolanie, jak choćby 8 czerwca w poznańskiej strefie kibica, pokazali, że też potrafią razem dobrze się bawić i cieszyć wspólnym przeżywaniem widowiska sportowego.



# Zamknięci w pierścieniu

Jak powstawały i zmieniały się pruskie fortyfikacje w stolicy Wielkopolski.

W 1815 roku, w wyniku obrad kongresu wiedeńskiego, nastąpił ostateczny podział ziem polskich pomiędzy trzy państwa zaborcze. Uczestników porozumienia, formalnie związanym Świętym Przymierzem i zasadą legitymizmu, wiele jednak dzieliło. Nie wszystkie konflikty i nieporozumienia wygasły, narosły kolejne, wynikające z kompleksów wobec przewagi – czasem też dyktatu – Rosji. Przyszły wielki konflikt, mający ostatecznie rozstrzygnąć owe problemy i uporządkować układ sił na kontynencie, był tylko kwestią czasu. Zatem niemal wszyscy główni partnerzy porozumienia z jednej strony deklarowali przyjaźń i współpracę, lecz z drugiej woleli się asekurować. Tak m.in. na pograniczach Rosji, Prus i Austrii zaczęły powstawać łańcuchy twierdz. Niezręcznie było jednak czynić owe przygotowania z motywacją skierowaną przeciw partnerowi z sojuszu. Najwygodniejszym pretekstem stało się zabezpieczenie przed polskimi spiskami niepodległościowymi i potrzeba utrzymania w ryzach niepokornego narodu.

W tej atmosferze, już kilka lat po zawarciu wiedeńskiego porozumienia, Prusacy przystąpili do realizacji budowy systemu twierdz od Kołobrzegu aż po Koźle. Szczególne miejsce przypadło Poznaniu – miastu położonemu na najkrótszej drodze między Warszawą i Berlinem. Początkowo stolica Wielkopolski miała się rozwijać według koncepcji Davida Gilly'ego, miała być otwartym miastem-ogrodem. Jednak już Napoleon zauważył dogodność dla fortyfikacji położenie Poznania.

Pierwsza konkretna koncepcja w tym kierunku wyszła w 1817 roku ze strony generała Karla von Grolmana, ówczesnego szefa Sztabu Generalnego. Przyszła twierdza miała zabezpieczyć kierunek berliński, zapewnić łączność między Pomorzem Zachodnim i Śląskiem oraz – a jakże – zmiążyć „odwieczne knowania i intrzygi Polaków”. Założenia planu twierdzy w Poznaniu ostatecznie ukształtowały się w 1828 roku. Na najwyższym wzniesieniu, wzgórzu winiarskim, zaplanowano budowę potężnego fortu sprawującego kontrolę nad całym miastem. Sam Poznań miał być otoczony pierścieniem wałów, fortów i bram w tak zwanym systemie poligonalnym.



FOT. Z.W. WYLEGAJSKI

**Choć w Poznaniu zachowały się liczne relikty pruskich fortyfikacji, niewiele z nich jest dostępnych dla zwiedzających. Do wyjątków należy Fort VII, w którym funkcjonuje oddział Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych.**

Wiosną 1828 roku przesiedlono mieszkańców wsi Bonin i Winiary, znajdujących się na wzgórzu winiarskim, a wkrótce rozpoczęto roboty budowlane. Z czasem powstała tam koszary obronne zwane Kernwerkiem, a później około stuhektarowej wielkości fort, który zajął powierzchnię całego szczytu wzgórza. Cegły wyrabiano w pobliżu złóż gliny znajdujących się wokół Poznania, wapno sprodawano aż z Landsbergu (Gorzowa Wlkp.). Środkiem transportu była Warta, siłą roboczą zaś – polscy robotnicy. Projektantem był major Johann Leopold Ludwig von Brese, którego imionami z czasem nazwano kolejne bastiony fortu. Umocnienia Fortu Winiary modernizowano aż do końca lat osiemdziesiątych XIX wieku.

Równocześnie stopniowo systemem wałów, fortów i bram otoczono całe ówczesne miasto i przez kolejne kilkadziesiąt lat Poznań został ściśnięty na obszarze w przybliżeniu między Cytadelą i okolicami dzisiejszej Andersia Tower oraz ulicą Kościuszki i linią Warty. Była to jedna z największych twierdz pruskich na wschodniej granicy państwa.

System był bardzo rozbudowany. W pierścieniu tym umieszczono kilkadziesiąt różnych dzieł fortecznych, fortów i bastionów, a także 14 bram. Największa z nich i najbardziej rozbudowana była Brama Berlińska, od strony głównego wjazdu do miasta z ulicy Bukowskiej. Ulokowana w rejonie dzisiejszego skrzyżowania ulic św. Marcin i T. Kościuszki, osłaniała zarówno wjazd do miasta, jak i położony w pobliżu dworzec kolejowy. Bardziej skomplikowany układ dzieł

fortyfikacyjnych występował na prawym brzegu Warty – od Lunety Katedralnej, po Fort św. Rocha. Najbardziej charakterystycznym wizualnie akcentem była „czerwona krowa”, czyli potężny, okrągły Fort Radziwiłł, położony na Zagórzu – tam, gdzie dziś jest dworzec autobusowy.

Dodajmy, że poszczególnym fortom Prusacy nadali imiona zasłużonych generałów, m.in. Prittwitza, Bonina, Grolmana, Colomba, Tietzena. Fort Radziwiłł upamiętniał nie osobę namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego – jak niekiedy można przeczytać – lecz jego syna, Wilhelma, niegdyś General-

częto przekształcać w twierdzę fortową. W odległości kilku kilometrów od centrum miasta postawiono pierścień osiemnastu fortów (9 głównych i 9 pośrednich), zbudowanych według ściśle określonego schematu. Już nie wały, a system ognia łączył całe założenie, a umocnienia dotychczasowej twierdzy poligonalnej stały się nieprzydatne. Racje wojskowe powiązały się z nastrojami wśród władz miasta, które coraz częściej uskarżały się na spętanie Poznania, uniemożliwienie rozwoju; słano w tej sprawie petycje do Berlina. W tym czasie pierścień fortów wokół miasta był już tak skonstruowany, że

» Podczas walk o Cytadelę w lutym 1945 roku okazało się, że przestarzałe, dziewiętnastowieczne jeszcze fortyfikacje mogą być poważną przeszkodą dla wojska końca II wojny światowej.

nego Inspektora Twierdz oraz szefa Korpusu Inżynierów i Pionierów.

Życie w mieście przekształconym w twierdzę nie należało do łatwych. Obowiązywały surowe przepisy budowlane, wyrosły liczne budynki koszary, mundury wojskowe spotykało się niemal na każdym kroku. Kazamaty Cytadeli od czasu do czasu służyły jako więzienie dla uczestników kolejnych spisków i powstań polskich.

Szybko się okazało, że podstawowa zasada budowy twierdzy: uzależnienie położenia poszczególnych dzieł fortecznych od zasięgu artylerii oblężniczej, straciła na aktualności wobec postępu techniki wojennej. Poznań zatem za-



ły naprzód. Z dawnych wałów umocnień, m.in. Bramę Warszawską, rozebrano. Podczas okupacji hitlerowskiej zachowano tę rolę, w fortach ulokowano jeńców wojennych, w Fortcie VII zaś przez pewien czas funkcjonował ponurej sławy obóz karno-śledczy, a potem montownia zakładów Telefunkena. Na Cytadeli urządzono m.in. strzelnicę doświadczalną zakładów DWM.

Militarne znaczenie fortyfikacji Poznania wróciło dopiero w początkach 1945 roku, podczas walk o stolicę Wielkopolski. Forty okalające miasto z reguły zdobywano bez problemu, ale przez tydzień, pomiędzy 18 i 23 lutego 1945 roku, toczył się zacięty bój z pozostałościami załogi niemieckiej Poznania, ulokowanymi na Cytadeli. Okazało się, że przestarzałe, dziewiętnastowieczne jeszcze fortyfikacje mogą być poważną przeszkodą dla wojska końca II wojny światowej.

Dziś Poznań należy do miast polskich ze szczególnie licznymi relikwiami fortyfikacji pruskich. Cytadela, na fali likwidacji pozostałości zaboru, została w dużej części przekształcona w publiczny park i dopiero w 1966 roku zaczęto w niej dostrzegać zabytek. Fort VII w części przeznaczono na muzeum, w innym ulokowano krematorium, pozostałe (o ile nie zostały zniszczone) w większości nie mają stałego gospodarza i prawdę powiedziawszy, ze względu na specyfikę tych budowli, nie bardzo wiadomo, co z nimi zrobić. Miłośnicy fortyfikacji wiele czynią dla uratowania owych relikwii przeszłości, istnieje na ten temat obszerna literatura fachowa. Czas jednak pokaże, co uda się racjonalnie ocalić.

Marek Rezler



## Nagrody dla aktorów

Rozdano laury 52. Festiwalu Sztuki Aktorskiej w Kaliszu.

Grand Prix otrzymał zespół Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie za udział w przedstawieniu „Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie”. Główną nagrodę (20 tys. zł) ufundowali Marszałek Województwa Wielkopolskiego i Prezydent Miasta Kalisza.

Za rolę pierwszoplanową żeńską nagrodzono Dorotę Kolak z Teatru Wyrzeże w Gdańsku, która zagrała Myrę Bolton w przedstawieniu „Na początku był dom”. Najlepszą pierwszoplanową rolę męską wykreował w przedstawieniu „W imię Jakuba S.” Krzysztof Dracz z Teatru Dramatycznego im. Gustawa Holoubka w Warszawie.

Wyróżniono także aktorskie kreacje Agaty Kuleszy z Teatru Ateneum im. Stefana Jaracza w Warszawie, Izabelli Piątkowskiej z Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, Joanny Bogackiej z Teatru Wyrzeże w Gdańsku i Romana Gancarczyka oraz Justyny Wasilewskiej i Wiktora Logi-Skarczewskiego (wszyscy z Narodowego Starego Teatru w Krakowie). RJ

## Z honorami



Wielkopolskie samorzady lokalne doceniły działalność członków władz województwa.

Wicemarszałek Leszek Wojtasiak (na zdjęciu) otrzymał tytuł „Zasłużony dla Miasta Kalisza”. Wyróżnienia przyznano w tym roku trzem osobom, a ich przekazanie odbyło się 1 czerwca, podczas uroczystego posiedzenia Rady Miejskiej Kalisza, z okazji święta miasta. Wśród zasług wicemarszałka dla miasta, stanowiących podstawę do przyznania tytułu, wskazano jego wkład w projekty miejscowego ośrodka radioterapii oraz Centrum Doskonałości Kół Zębatach.

Także 1 czerwca odbyła się uroczystość z okazji XIX Dni Gminy Komorniki, w której uczestniczył wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Zarówno on, jak i marszałek Marek Woźniak zostali nagrodzeni statuetką Bene Meritum, przyznaną za życzliwość dla gminy. ABO

# Muzealne wydarzenia

W Dobrzycy nagrodzono wielkopolskich muzealników.



Laureaci Grand Prix „Izabella 2011” z przewodniczącym sejmiku Lechem Dymarskim (z lewej).

Realizatorzy najciekawszych przedsięwzięć promujących historię i dziedzictwo kulturowe regionu spotkali się 24 maja w muzeum w Dobrzycy. Uczestniczyli w podsumowaniu konkursu na muzealne wydarzenie roku organizowanego przez Fundację Muzeów Wielkopolskich, któremu patronował marszałek Marek Woźniak.

„Izabelle” – honorowe nagrody w formie statuetek, przyznawane za działalność wystawienniczą, edukacyjną, promocyjną i marketingową, naukową i konserwatorską oraz wydawniczą – wręczał laureatom przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. Wraz z dyplomami Grand Prix za najlepsze wydarzenia 2011 r. otrzymały je: Mu-

zeum Pierwszych Piastów na Lednicy za wystawę „Ostrów Lednicki. Pod niebem średniowiecza”, Muzeum Narodowe w Poznaniu za projekt edukacyjny „5 zmysłów. Audiodeskrypcja”, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu za Konferencję Polskich Muzeów Historycznych Poznań-Gniezno 2011 oraz Muzeum Miasta

Ostrowa Wielkopolskiego za wydawnictwo albumowe „Ostrowska Nostalgia. Ilustrowane szkice o dawnym Ostrowie Wielkopolskim”.

Nagrody i wyróżnienia otrzymało także kilka placówek samorządu województwa: Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Zespół Pałacowo-Parkowy, Muzeum Okręgowe w Lesznie, Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Muzeum Stanisława Staszica w Pile oraz Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie.

Wielkopolskie muzea znalazły się także w gronie tegorocznych laureatów „Sybilli” – prestiżowych nagród przyznawanych przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Nagrodzono m.in. Muzeum Początków Państwa Polskiego za konserwację pięciu niezwykle cennych rzeźb średniowiecznych oraz Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy za wystawę „Ostrów Lednicki. Pod niebem średniowiecza”. RJ

## Więcej energii przyjaznej środowisku

O efektywnym gospodarowaniu energią na poziomie regionalnym i lokalnym dyskutowali 22 maja w Poznaniu uczestnicy międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego we współpracy z Bałtycką Agencją Poszanowania Energii w Gdańsku.

W obradach, których tematyka poruszana była w kontekście ogólnoświatowej walki ze zmianami klimatu, wzięło udział ponad 100 przedstawicieli administracji samorządowej z województw wielkopolskiego, pomorskiego,

łódzkiego, dolnośląskiego, lubuskiego, szkół wyższych, placówek badawczych, przedsiębiorstw, stowarzyszeń i fundacji działających w dziedzinie energetyki. Obecni byli również zagraniczni partnerzy projektu ENNEREG „Regiony przecierające szlak dla zrównoważonej energii w Europie” z Walii, Rodanu-Alpy we Francji, portugalskiej Madeiry, greckich Cyklad, Blekinge w Szwecji, Górnego Palatynatu w Niemczech, Trekanten w Danii, bułgarskiej Silistry, Okręgu Kowieńskiego na Litwie, Kraju Basków w Hiszpanii.

W dyskusji zwracano uwagę, że istotnym instrumentem

Europejskiej polityki energetycznej, jednoczącym samorządowców z całej Unii Europejskiej, jest inicjatywa Komisji Europejskiej „Porozumienie Burmistrzów”, która przyczynia się do aktywnego wspierania unijnych celów zmniejszenia emisji CO<sub>2</sub> o co najmniej 20 procent do 2020 roku.

– Dążenie do zapewnienia dostatecznego poziomu usług energetycznych wszystkim mieszkańcom powinno odbywać się w poszanowaniu środowiska naturalnego. – podkreślił, podsumowując obrady, członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. RJ

## Goście z Azji

Przez cztery dni gościła w Wielkopolsce delegacja władz południowokoreańskiego regionu Chungcheongnam-do, z którym od 2002 roku nasze województwo łączy porozumienie o współpracy.

Goście z Azji najbardziej interesowali się ochroną środowiska, rolnictwem, rewitalizacją obszarów wiejskich, gospodarką wodną, więc spotkali się z przedstawicielami władz Wielkopolski odpowiedzialnymi za te dziedziny.

Koreańczycy podczas czterech dni odwiedzili Poznań, Kalisz oraz powiaty koniński i kolski. ABO

## Wielkopolska łączy sołtysów

20-lecie ruchu stowarzyszeń sołtysów w Polsce obchodzono 27 maja w Licheniu.

Spotkanie liderów wsi łączyło się z XX Krajową Pielgrzymką Sołtysów i Środowisk Wiejskich do sanktuarium maryjnego.

Podczas uroczystości marszałek Marek Woźniak wręczył odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego” dla Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów – odebrał ją prezes KSS Ireneusz Niewiarowski, oraz

dla Tomasza Nuszkiewicza z Koła, jednego z animatorów stowarzyszenia.

Współpracę sołtysów zainicjowano w 1991 roku w Koninie. W 1994 roku powstało Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, które zrzesza obecnie 29 organizacji skupiających przeszło 15 tysięcy członków, wydaje ogólnopolską gazetę, promuje idee odnowy wsi, doprowadziło do wprowadzenia funduszu sołteckiego stymulującego aktywność mieszkańców sołectw. RJ

## Debata o metropolii

Jak powinien przebiegać optymalny rozwój przestrzenny poznańskiego obszaru metropolitalnego?

Tego można się było dowiedzieć podczas kolejnej debaty nad projektem planu zagospodarowania przestrzennego dla poznańskiej metropolii. Odbyła się ona 15 maja z udziałem wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka, przedstawicieli zainteresowanych samorządów, naukowców, autorów projektu z Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego.

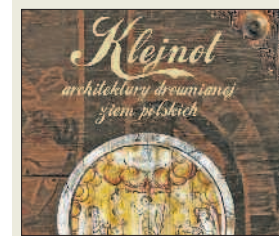
Co zawiera omawiany dokument?

Określa spójny model transportu zbiorowego oparty o kolej metropolitalną oraz docelową sieć dróg, pokazuje optymalny kształt systemu przyrodniczego, a przede wszystkim – ograniczenia i preferencje dla rozwoju urbanistycznego.

Choć formalne powołanie metropolii wydaje się odległe, stworzenie planu może ułatwić skoordynowane zarządzanie przestrzenią Poznania i okolic. ABO

## Polecamy

Malowany kościół



„Klejnot architektury drewnianej ziem polskich. Kościół św. Mikołaja w Tarnowie Pałuckim – Wielkopolska” – to tytuł najnowszej książki prof. Andrzeja M. Wyrwy ze zdjęciami Piotra Namioły, opisującej historię i urodę pocysterskiego zabytku. Kościół ten, i jego słynące z bogatej polichromii wnętrze, jest świadectwem sztuki artystów, którzy zostawili po sobie trwałe ślady na wielkopolskiej ziemi. Publikacja wydawnictwa „Pejzaż” dofinansowana została przez samorząd województwa.

## Tajemnice Gniezna



Ponad 140 relacji mieszkańców miasta oraz wiele lat spędzonych w bibliotekach i archiwach zaowocowało niezwykle publikacją odtwarzającą zapomniane historie, przestrzenie i fascynujące koleje losu mieszkańców grodu Lecha w XX wieku. Książka Tomasa Tomkowiaka „Tajemnice Gniezna” wydana została przez Muzeum Początków Państwa Polskiego. – Warto ją polecić szczególnie młodym mieszkańcom miasta – mówiono podczas spotkania promocyjnego, zorganizowanego w gnieźnieńskim muzeum.

## Nagrodzone poezje



W konkursie literackim organizowanym przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek i Bibliotekę Raczyńskich w kategorii poezja nagrodzono Macieja Roberta za tomik „Collegium Anatomicum”, wydany przez Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. RJ

## Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski



PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



# Przymiarka do unijnego budżetu

Co piąte euro z Brukseli trafia obecnie do Polski. Czy podobnie będzie po 2013 roku?

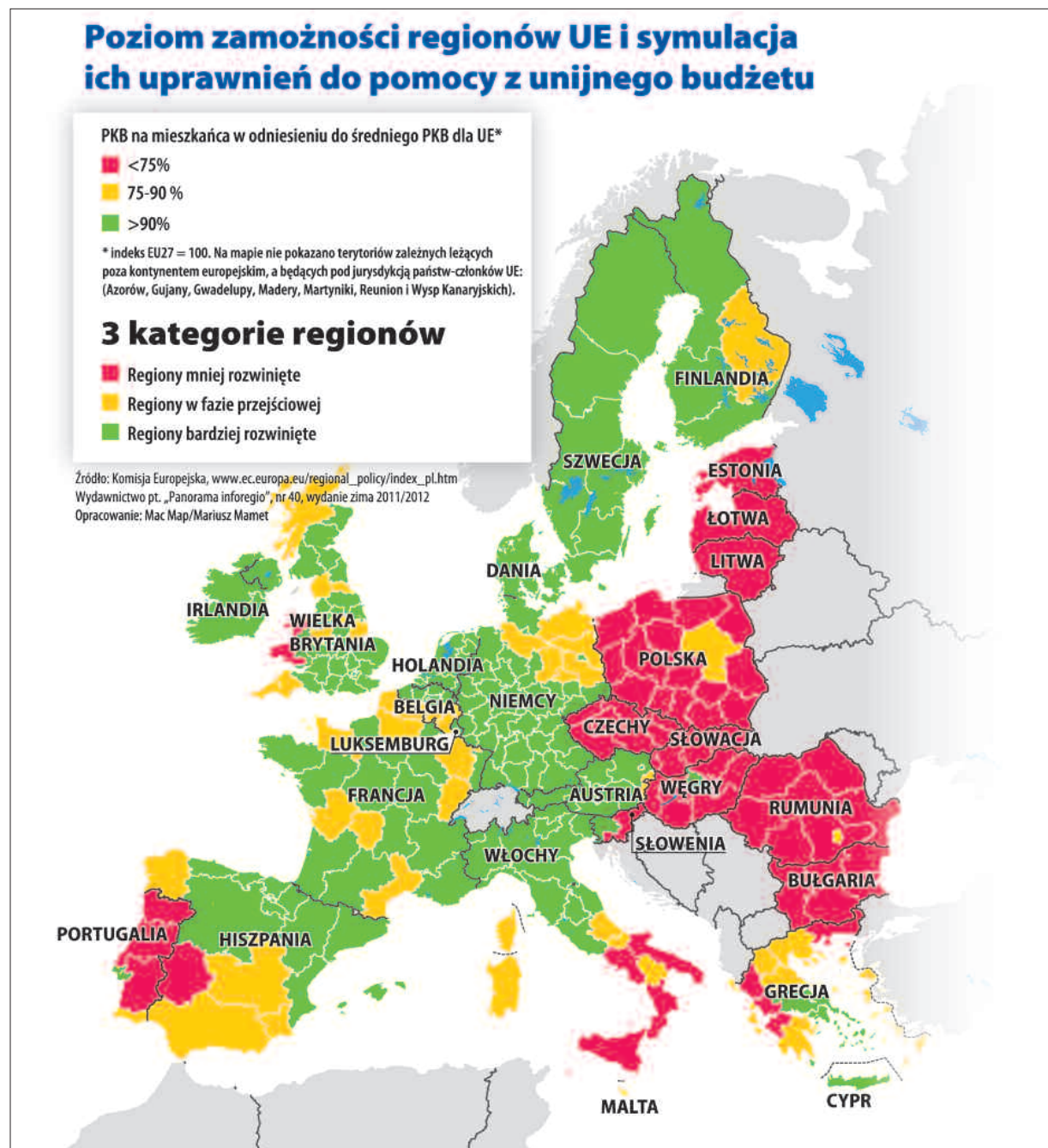
Choć Europa jest jednym z najlepiej rozwiniętych obszarów świata, nadal utrzymują się wyraźne różnice w dochodach i poziomie życia pomiędzy państwami i regionami Wspólnoty. Już od początku integracji europejskiej zauważono, że takie zróżnicowanie może mieć negatywne konsekwencje polityczne, społeczne i kulturowe.

Z tego względu Unia Europejska największe pieniądze kierowała dotychczas do najbiedniejszych regionów, by możliwie szybko dogoniły zamożną część kontynentu. W latach 2007-2013 Bruksela przeznaczyła na politykę spójności 348 mld euro, co stanowi ponad 35 proc. wszystkich wydatków UE w tym okresie. To ogromny budżet, prawie trzykrotnie większy od planu Marshalla – programu pomocy Stanów Zjednoczonych dla zniszczonej wojną Europy. W latach 1948-1951 łączna wartość udzielonej pomocy przekraczała 13 mld ówczesnych USD (równowartość 130 mld dolarów w 2006 r.).

Polsce w latach 2007-2013 przyznano 67 mld euro w ramach funduszy strukturalnych i funduszu spójności. To najwyższa w historii UE kwota przeznaczona tylko dla jednego państwa. Od tego, jak wydamy te pieniądze, zależy również, czy po 2013 r. otrzymamy z Brukseli kolejną wielką transzę eurofunduszy.

### 80 mld euro dla Polski

W Unii Europejskiej obowiązują budżety siedmioletnie. Obecny, wynoszący 925 mld euro, kończy się w 2013 roku, a przedstawiona w czerwcu 2011 roku propozycja Komisji Europejskiej na lata 2014-2020 zakłada 972 mld euro. Najważniejszą i jednocześnie najdroższą pozycją jest polityka spójności służąca wyrównaniu różnic między bogatymi i biednymi krajami. Bruksela zaplanowała na nią 336 mld euro i dodatkowe 40 mld euro na fundusz „Łącząc Europę”, który ma zwiększyć in-



westycje w transport, energię i technologie informacyjno-komunikacyjne.

Najwięcej, aż 80 mld euro, miałyby trafić do Polski, ale propozycje Komisji Europejskiej muszą najpierw zaakceptować wszystkie kraje UE i Parlament Europejski. O tym, że negocjacje w sprawie nowego unijnego budżetu będą trudne, przekonaliśmy się wie-

lorotnie, bo swoje zastrzeżenia zgłaszają płatnicy netto, m.in. Szwecja, Francja, Wielka Brytania i Niemcy. Dodatkowo Unia ma teraz ważniejsze problemy, związane z dokapitalizowaniem banków, niewypłacalnością Grecji czy pomocą dla innych krajów strefy euro.

Czy faktycznie dostaniemy aż 80 mld euro? Argumentem

„za” są wyliczenia ekspertów, którzy wskazują, że w wyniku realizacji w Polsce polityki spójności zyskują także pozostałe państwa Unii. Z każdego 1 euro wydanego przez kraje „starej” piętnastki w Polsce 46 centów wraca w postaci zwiększonego eksportu wywołanego realizacją projektów dofinansowanych z UE.

### Dośćnąć Europę

Część oponentów uważa, że najlepszymi instrumentami są polityki sektorowe zarządzane z Brukseli, a politykę spójności określa wręcz jako politykę rekompensat za biedę, niewiele wnoszącą do wzrostu konkurencyjności. Doświadczenie Wielkopolski zdecydowanie jednak przeczy takiej ocenie.

Nie traktujemy eurofunduszy jako wyrównania za niższy od innych poziom rozwoju, lecz jako szansę na ucieczkę do przodu, by jak najszybciej zbliżyć się do liderów.

Nasze wyniki dowodzą, że województwo świetnie sprawdziło się jako podmiot polityki rozwoju – mogą najsprawniej osiągać cele przyjęte w strategiach Unii Europejskiej. I wiele wskazuje na to, że otrzymają kolejną szansę, dysponując pieniędzmi znacznie większymi niż dotychczas.

Kryzys gospodarczy nie sprzyja myśleniu Brukseli o zwiększeniu pieniędzy na politykę spójności, ale możemy się spodziewać, że po 2013 r. budżet na jej realizację będzie podobny do obecnego. Polska pozostanie zapewne największym unijnym beneficjentem. Będą jednak zmiany, bo Unia chce nieco ograniczyć obszary wsparcia finansowane z polityki spójności, skupiając się na efektach inwestycji i mniejszej liczbie priorytetów. Komisja Europejska, zgodnie ze Strategią Europa 2020, ma wspierać rozwój inteligentny, zrównoważony i zapewniający włączenie wszystkich w ten proces.

Nowa filozofia polityki rozwoju jest dla samorządów województw wielką szansą i wyzwaniem. Kryzys finansowy, konkurencja i globalne zmiany klimatyczne zobowiązują do poszukiwania nowych instrumentów wzrostu. Wielkopolska, konkurując z regionami w Europie, musi budować na bazie innowacji, wiedzy i rozwoju kapitału społecznego.

Patrząc z tego punktu widzenia na dokonania Wielkopolski w latach 2007-2012, można stwierdzić, iż udało się nam odpowiednio wcześniej reagować na wyzwania. Jesteśmy liderem w stosowaniu nowoczesnych instrumentów finansowych, upowszechniania innowacji, budowy społeczeństwa informacyjnego oraz wsparcia kreatywnych sektorów gospodarki, np. designu.

Piotr Ratajczak



# Wyższa jakość studiowania

W zbudowanym za unijną dotację kampusie studenci Politechniki Poznańskiej mają komfortowe warunki do nauki.

Nowoczesny kompleks obiektów, w których mieszczą się m.in. biblioteka, sale wykładowe i seminarijne oraz laboratoria, to efekt realizacji przez uczelnię projektu „Biblioteka Techniczna i Centrum Wykładowe Politechniki Poznańskiej”. Przedsięwzięcie okazało się bezkonkurencyjne w kategorii kapitał ludzki konkursu „Aktywny Europejczyk 2011”.

Investycja pozwoliła na zlokalizowanie całego księgozbioru uczelni w jednym miejscu. Dokonano także informatyzacji biblioteki, co ułatwia zarówno zarządzanie jej zasobami, jak i umożliwia dostęp studentom do materiałów. Obecnie nie trzeba już zamawiać poszczególnych tytułów z archiwum i długo oczekiwać na ich dostarczenie. Jest to duże udogodnienie zwłaszcza dla studentów niestacjonarnych oraz osób spoza uczelni.

– W budynku oprócz biblioteki znajdują się także 44 sale wykładowe, z których korzystają studenci wszystkich wydziałów politechniki. Wyższe kondygnacje zajmują Instytut



FOT. P. RATAJCZAK

Oprócz biblioteki w budynku znajdują się 44 sale wykładowe, z których korzystają studenci wszystkich wydziałów politechniki.

Informatyki oraz Centrum Genomiki i Bioinformatyki Wydziału Informatyki i Zarządzania. W pomieszczeniach dydaktycznych i laboratoriach centrum odbywają się zajęcia

dla studentów makro kierunku bioinformatyka prowadzonego przez naszą uczelnię razem z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza. Wszystkie sale wyposażone są w najnowszy

sprzęt multimedialny – mówi Sławomir Czyżyk, koordynator inwestycji.

O tym, że projekt okazał się strzałem w dziesiątkę, świadczą jego wymierne efekty.

W ubiegłym roku z czytelnymi skorzystało 21 566 osób, a z wypożyczalni 90 tysięcy. Liczba pobrań z licencjonowanych zasobów elektronicznych biblioteki to 146 525. W salach dydaktycznych, dysponujących łącznie 990 miejscami, w każdej godzinie zajęć, wykorzystanych było średnio 600 miejsc.

– Dzięki realizacji projektu unowocześniona została baza dydaktyczna uczelni. Możliwe stało się uruchomienie nowego i wyjątkowego kierunku, którym jest bioinformatyka. Politechnika Poznańska stała się bardziej konkurencyjna wobec innych uczelni. W przygotowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego rankingu najchętniej wybieranych uczelni w roku akademickim 2011/2012 zajęliśmy trzecie miejsce. Rozszerzenie działalności uczelni przyczyniło się także do stworzenia 10 nowych miejsc pracy – podsumowuje Sławomir Czyżyk.

Wartość zadania to 80,5 mln zł, a dotacja z funduszy UE przekroczyła 56 mln zł.

Iwona Połoz

## Giełda z JEREMIE

Przedsiębiorcy i bankowcy dyskutowali w Poznaniu o ciekawych możliwościach dofinansowania inwestycji.

9 maja na Wydziale Prawa i Administracji UAM odbyła się konferencja pt. „Giełda Produktów Finansowych – JEREMIE jako alternatywa finansowania wielkopolskich mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w ramach środków unijnych”.

Wicemarszałek województwa Leszek Wojtasiak oraz Jarosław Kała, dyrektor Departamentu Instrumentów Inżynierii Finansowej Banku Gospodarstwa Krajowego przywitali ponad 200 uczestników spotkania.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. prof. Witold Orłowski – główny doradca ekonomiczny w PwC, Paweł Kaczmarczyk z Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan oraz Agnieszka Dawydzik – naczelnik Wydziału Regionalnych Programów Operacyjnych w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Spotkanie poprowadził dziennikarz TVN CNBC Robert Stanilewicz.

Prelegenci poinformowali przedsiębiorców o możliwościach, jakie oferuje fundusz powierniczy JEREMIE województwa wielkopolskiego. Szczegółowo zaprezentowano alternatywne źródła finansowania inwestycji w postaci instrumentów pozadotacyjnych, tj. pożyczek i poręczeń kredytowych. Uczestnicy spotkania mogli również wymienić doświadczenia z firmami, które już skorzystały ze zwrotnej formy finansowania działalności.

Po dyskusji panelowej w kuluarach trwały rozmowy z przedstawicielami pośredników finansowych działających w regionie, którzy zaprezentowali swoje oferty i odpowiadali na pytania dotyczące wsparcia z JEREMIE.

### Działania, na które przedsiębiorca otrzyma wsparcie w ramach JEREMIE:

- finansowanie inwestycji polegających m.in. na zakupie, budowie lub modernizacji obiektów produkcyjnych, usługowych lub handlowych;
- wdrażanie nowych rozwiązań technicznych lub technologicznych;
- tworzenie nowych miejsc pracy;
- zakup wyposażenia, maszyn, urządzeń, w tym także kupno środków transportu;
- inne cele gospodarcze przyczyniające się do rozwoju firmy.

## Euroliderka

Izabela Joachimczak z Urzędu Gminy Wilczyn została wyróżniona w konkursie Eurolider 2012.

Laureatka jest podinspektorem ds. zamówień publicznych, promocji i rozwoju w wilczyńskim urzędzie. Wartość dziewięciu unijnych projektów, w których realizację była zaangażowana, wyniosła ponad 5 mln zł.

W tegorocznej, IV edycji „Eurolidera” nominacje kapituły otrzymało siedem osób, które wykorzystując fundusze unijne, działają na rzecz rozwoju lokalnych społeczności. Poprzedni zwycięzca konkursu oraz internauci wskazali na tego samego laureata – Jolantę Kopeć, kierownika Biura Partnerstwa i Funduszy w Urzędzie Miasta Piotrkowa Trybunalskiego.

Kapituła wskazała kolejkę trzech. Poza Izelą Joachimczak wyróżniono Lidę Kozieł-Siudut z Muzeum Narodowego w Krakowie i Krzysztofa Margola, prezesa Nidzickiej Fundacji Rozwoju.

## Dobry sposób na lato

Sezon turystyczny nad jeziorem im. Edwarda Raczyńskiego w Zaniemyślu rozpoczyna się już w kwietniu, a kończy dopiero na początku listopada.

Sposobem na takie przedłużenie lata okazał się zrealizowany przez gminę projekt „Budowa ścieżki pieszo-rowerowej przy jeziorze E. Raczyńskiego wraz z ciągiem pieszo-jezdny prowadzącym do ośrodków wypoczynkowych w Zaniemyślu”. Inwestycja zwyciężyła w konkursie „Aktywny Europejczyk 2011” w kategorii turystyka i kultura.

Wokół jeziora w Zaniemyślu zlokalizowane są ośrodki wypoczynkowe, znajduje się tutaj amfiteatr, plaża i blisko stąd na wyspę Edwarda. Nic dziwnego, że w okresie wiosenno-letnim to właśnie tutaj koncentruje się życie kulturalne i turystyczne zarówno miasta, jak i jego najbliższych okolic. Do niedawna jednak plany rekreacyjne mieszkańców Zaniemyśla oraz od-



FOT. ARCHIWUM UG ZANIEMYSŁ

Dzięki unijnej dotacji w Zaniemyślu wybudowano 1,5 km ścieżek rowerowych.

wiedzających gminę gości zniechęcić mogła pogoda. W deszczowe dni trudno było przebrnąć pieszo przez nieutwardzone ścieżki. Jazda na rowerze stawała się również nie lada wyzwaniem.

– Projekt obejmował uporządkowanie najbliższych okolic jeziora poprzez budowę ścieżek dla pieszych o nawierzchni z kostki betonowej. Powstała też sieć dróg przysto-

sowanych do ruchu samochodowego, pieszego i rowerowego, która znacznie poprawiła dostęp do samego jeziora oraz znajdujących się w pobliżu obiektów. Wybudowano 1,5 km ścieżek rowerowych. Droga pieszo-rowerowa wzdłuż brzegu jeziora liczy ponad 614 metrów – informuje Honorata Jaskólska, koordynator projektu z Urzędu Gminy w Zaniemyślu.

Władze gminy nie mają wątpliwości, że realizacja przedsięwzięcia przyczyniła się do wzrostu atrakcyjności turystycznej Zaniemyśla i podniosła jego konkurencyjność w stosunku do innych gmin o podobnych walorach krajobrazowych. Świadczą o tym tłumy ludzi przybywających nad jezioro w weekendy.

– W ubiegłym roku w jedną z lipcowych niedziel naliczyliśmy około pięciu tysięcy osób, które spacerowały nad jeziorem lub korzystały ze ścieżek rowerowych. Obserwujemy też coraz większe zainteresowanie terenami wokół jeziora inwestorów z branży turystyczno-wypoczynkowej. Rozwój bazy turystycznej to nowe miejsca pracy dla mieszkańców i szansa na wzrost ich dobrobytu – podkreśla Honorata Jaskólska.

Wartość projektu to 832 tys. zł, z czego dofinansowanie z funduszy UE stanowi 539 tys. zł.

Iwona Połoz

# Dziedzictwo z przyszłością

Ślady wiejskiej tożsamości i lokalne tradycje to wartości, które warto ocalić.

**P**ropagowanie ochrony i zachowania wiejskiego dziedzictwa kulturowego było celem dwudniowej konferencji „Dziedzictwo dla Przyszłości”, która odbyła się w dniach 10-11 maja w ośrodku konferencyjnym „Olandia” w Prusimiu w powiecie międzychodzkiem.

Gospodarzem wydarzenia był Tomasz Bugajski, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego który wraz ze Stanisławem Tomczyszynem, członkiem Zarządu Województwa Lubuskiego, otworzył konferencję, a także towarzyszącą jej wystawę fotograficzną prezentującą wiejskie ginące zawody, tradycyjne budownictwo oraz rękodzieło artystyczne i rzeźby. Do udziału w konferencji zaproszono przedstawicieli samorządu lokalnego, organizacji pozarządowych i instytucji zajmujących się zawodowo dziedzictwem kulturowym.

Udział w warsztatach tematycznych był dla pasjonatów



FOT. ARCHIWUM KSOW

**Biskupiański Zespół Folklorystyczny z Domachowa i Okolic podczas konferencji zaprezentował „Wesele Biskupiańskie”.**

tych zagadnień okazją do pogłębienia wiedzy o dziedzictwie w różnych jego aspektach. Uczestnicy debatowali, w jaki sposób promować dziedzictwo kulturowe wsi i dzięki temu pobudzić rozwój lokalny, rozważali działanie w partnerstwie, aby osiągnąć znacznie lepsze rezultaty w ochronie dóbr kultury i zachowaniu tradycji na wsi. Mieli także okazję do zapoznania się z konkretnymi przykładami wykorzystania dziedzictwa kulturowego w rozwoju społeczności lokalnych, stanowiących zachętę do podobnego działania.

Konferencja była także dla wszystkich uczestników znakomitą okazją do nawiązania kontaktów, wymiany informacji i wzajemnej inspiracji. Była pierwszą z zaplanowanych konferencji poświęconych dziedzictwu kulturowemu wsi wielkopolskiej, które realizuje w bieżącym roku Sekretariat Regionalny KSOW.

## Trwają nabory wniosków

**Wielkopolskie lokalne grupy działania przyjmują wnioski o wsparcie inwestycji w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.**

Coraz większą popularnością cieszą się programy „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” oraz „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”, na które można otrzymać wsparcie w ramach osi 4 Leader z działania „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju”, realizowanych za pośrednictwem lokalnych stowarzyszeń i grup.

W ramach wymienionych działań można np. wyremontować obiekt pod usługi agroturystyczne wraz z zagospodarowaniem terenu, zakupić specjalistyczny samochód, nowe maszyny i urządzenia czy wyposażać sklep wielobranżowy w lada chłodnicze. Wachlarz kosztów kwalifikowalnych oraz wykaz działalności gospodarczych, w zakresie których może być przyznana pomoc, jest bardzo szeroki.

Pomoc obejmuje cały obszar Wielkopolski i jest szansą na stworzenie dodatkowego źródła dochodu lub zróżnicowania dotychczasowej działalności.

– Dzięki środkom z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich tworzone są nowe miejsca pracy na obszarach wiejskich – mówi Tomasz Bugajski, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego. – Chodzą także o pobudzenie przedsiębiorczości rolników oraz firm z obszarów wiejskich. Zachęcam do odwiedzania naszych stron internetowych i aplikowania o środki.

## PROW – ekspres

W lipcu oraz sierpniu odbędzie się łącznie trzynastą spotkań w ramach „Szkoły Liderów Rozwoju Lokalnego” dla aktywnych społecznie kobiet z lokalnych grup działania. Głównymi tematami będą podstawy funkcjonowania organizacji pozarządowych oraz warsztaty inspirowanego przywództwa „Liderowanie to działanie, nie stanowisko”. Organizatorem „Szkoły” jest Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

## Pierwsze targowiska

**W Wielkopolsce, w ramach pierwszego etapu programu „Mój Rynek”, powstanie 13 nowoczesnych targowisk za ponad 8,6 mln zł z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.**

Kolejny nabór wniosków w ramach programu „Mój Rynek” planowany jest w II połowie 2012 roku. Województwo wielkopolskie na ten cel otrzymało ponad 5,3 mln euro z Unii Europejskiej. Łącznie z pierwszego i drugiego rozdania w naszym regionie może powstać nawet 30 targowisk.

Operacje mogą być realizowane na terenie miejscowości do 50 tys. mieszkańców. Poziom dofinansowania nie może być wyższy niż 75 proc. kosztów kwalifikowalnych, z tym że dla jednej gminy w okresie realizacji programu dofinansowanie nie może przekroczyć miliona złotych. Beneficjentem projektów może być gmina bądź związek międzygminny.

24 maja 2012 roku zarząd województwa zatwierdził listę

operacji dla działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” realizowanego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, w zakresie operacji dotyczących budowy, przebudowy, remontu lub wyposażenia targowiska stałego. Na liście znalazło się 13 operacji dotyczących targowisk. W czerwcu będą podpisywane umowy z beneficjentami. Zgodnie z informacją uzyskaną od Tomasza Bugajskiego – członka zarządu województwa, kolejny nabór wniosków uruchomiony zostanie dopiero w drugiej połowie tego roku, aby potencjalni wnioskodawcy mieli czas na przygotowanie niezbędnej dokumentacji technicznej.

Szczegółowe informacje dostępne będą na stronie internetowej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

## Wielkopolski Klub Fotograficzny



FOT. ARCHIWUM LGD „PUSZCZA NOTECKA”

**Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich realizuje inicjatywę pod nazwą „Wielkopolski Klub Fotograficzny”, która ma na celu promocję dobrych praktyk w wykorzystaniu środków unijnych.**

**W ramach tego przedsięwzięcia w galerii klubowej dostępne są kolejne zdjęcia ukazujące m.in. utworzenie miejsc wypoczynku czy organizację rajdów rowerowych. Na zdjęciu powyżej „Wielkie Smażenie Powidel” w Mniszkach – impreza promująca walory turystyczne. Fotografie rejestrujące to wydarzenie nadesłano z Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Notecka”.**

**Zachęcamy do nadsyłania zdjęć i fotoreportaży dotyczących wielkopolskich obszarów wiejskich. Fotografie prezentowane są na stronie [www.wielkopolskie.ksow.pl](http://www.wielkopolskie.ksow.pl) oraz [www.prow.umww.pl](http://www.prow.umww.pl). Tam też zamieszczone są warunki uczestnictwa w „Wielkopolskim Klubie Fotograficznym”.**



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY  
NA RZECZ ROZWOJU  
OBSZARÓW WIEJSKICH  
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



WOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIE



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Stronę redaguje: Bartosz Zielenacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego  
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: [dow.sekretariat@umww.pl](mailto:dow.sekretariat@umww.pl), [www.prow.umww.pl](http://www.prow.umww.pl)



## Rywalizacja, która uczy odpowiedzialności

200 gimnazjalistów i reprezentantów szkół podstawowych walczyło 14 maja na Torze „Poznań” o wojewódzkie laury Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

Organizowany od 35 lat Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym popularyzuje wśród młodzieży szkolnej przepisy i zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, kształtuje partnerskie zachowania wobec innych uczestników ruchu, a także upowszechnia podstawowe zasady i umiejętności udzielania pierwszej pomocy. To również skuteczna forma promowania roweru jako środka komunikacji, rekreacji i sportu.

Wojewódzki finał turnieju odbywał się pod patronatem marszałka Marka Woźniaka i wojewody Piotra Florka. Uczestniczyło w nim 200 reprezentantów gimnazjów i klas 4-6 szkół podstawowych ze wszystkich powiatów Wielkopolski.

Zawodom rozgrywanym na Torze „Poznań” przyglądali się animatorzy imprezy z Robertem Werle, przewodniczącym krajowego komitetu organizacyjnego turnieju, a zarazem przewodniczącym Głównej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego PZM i prezesem Automobilklubu Wielkopolski. Obecni byli także Elżbieta Walkowiak, wielkopolski kurator oświaty, oraz Aleksander Kowalewicz, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu.

– W całym systemie oświaty, poczynając od przedszkola, powinno się zwracać uwagę na to,



FOT. Z. M. SZYKOR

Młodzi rowerzyści na jeden dzień opanowali Tor „Poznań”.

że dziecko też ma być za siebie odpowiedzialne – mówiła podczas uroczystego otwarcia zawodów kurator Elżbieta Walkowiak. – Ten konkurs uświadamia, jak ważne w tym procesie jest wychowanie komunikacyjne.

Wszyscy uczniowie, którzy wzięli udział w turniejowej rywalizacji, to posiadacze uzyskanych wcześniej kart rowerowych. Przed przystąpieniem do praktycznych sprawdzianów musieli odpowiedzieć na 25 pytań odnoszących się do zasad i przepisów o ruchu pieszych i rowerzystów, znaków drogowych, przykładowych sytuacji w ruchu drogowym, a także zasad udzielania pomocy przedmedycznej.

Kolejny konkursowy sprawdzian odbywał się w miastecz-



Agnieszka Brzezińska z Departamentu Infrastruktury UMWW wręcza puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego dla najlepszej drużyny w kategorii szkół podstawowych.

ku ruchu drogowego. Należało tam pokonać wskazaną trasę, składającą się z określonego układu dróg oraz punktów kontrolnych, zgodnie z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego. Obowiązkiem każdego

z uczestników było także pokonanie rowerem toru sprawnościowego, składającego się z takich prób, jak „równoważnia”, „tarka”, „ósemka”, „korytarz”, „pochylnia” i „piaskownica”. Kolejne punkty można było

uzyskać, wykazując się wiedzą i umiejętnościami z zakresu pomocy przedmedycznej.

Po całonocnych zmaganiach w klasyfikacji szkół podstawowych zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Czarnkowie w składzie: Maksymilian Kluzza, Katarzyna Kaczmarek i Filip Stróżyła. Drugie miejsce zajęła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Jezierzycach Kościelnych (Gracjan Tkacz, Adam Cichoszewski i Paweł Szyszkwowski), trzecią lokatę uzyskał zespół ze Szkoły Podstawowej w Dobroszowie (Karina Rewers, Karolina Ostrowska i Filip Strugliński).

W starszej grupie wiekowej zwyciężyła drużyna z Gimnazjum w Mroczeniu (Monika Czapczyńska, Paulina Kurzawa i Patryk Lorenz). Drugie miejsce zajął zespół z Gimnazjum w Sypnie (Jakub Karaszewski, Grzegorz Kucharczyk, Paweł Kucharczyk), a trzecia była drużyna z Gimnazjum w Brzeźnie (Marek Kwiatkowski, Arkadiusz Grochociński, Michał Pilarczyk).

– Obserwujemy zainteresowanie coraz większej liczby szkół tym konkursem, a to sprzyja bezpieczeństwu dzieci i młodzieży – mówił podczas podsumowania turnieju Aleksander Kowalewicz, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu. – Tylko rodzice oraz szkoła mogą zaszczepić w dzieciach

odpowiednią kulturę korzystania z dróg publicznych.

– Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym odbywa się od 35 lat – przypomniał Robert Werle, przewodniczący krajowego komitetu organizacyjnego turnieju. Impreza ewoluowała, bo najpierw dotyczyła tylko szkół podstawowych, a w ostatnich latach objęła też uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz szkoły i ośrodki specjalne. Staramy się, aby finały wojewódzkie odbywały się w różnych miejscach Wielkopolski. Ten akurat odbywa się w Poznaniu, na Torze „Poznań”. Tym samym Tor staje się miejscem dla wszystkich działań związanych z ruchem kołowym, także otwartym dla rowerzystów.

Wielkopolska młodzież opuściła Tor „Poznań” z wywalczonymi pucharami i nagrodami oraz upominkami po wielu godzinach rywalizacji i dobrej zabawy, która jest jedną z najskuteczniejszych form przyswajania wiedzy. Zwycięzcy wojewódzkiego turnieju reprezentowali nasz region w dniach 4-6 czerwca w XXXV finale Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, który odbył się w Ustroniu. O szczegółach tego wydarzenia poinformujemy za miesiąc.

Piotr Monkiewicz  
Automobilklub Wielkopolski

## Uczestnicy V Eko-Rajdu przejechali drogami rowerowymi Poznania

Dwadzieścia 5-osobowych zespołów z poznańskich szkół podstawowych wyruszyło 16 maja na trasy rowerowe, prowadzące do Ośrodka Rekreacyjnego Rusalka.

Tam właśnie zlokalizowano metę zjazdu gwiazdowego. Najdłuższe trasy musieli pokonać zawodnicy ze Szkoły Podstawowej nr 79 na Świerczewie i z Publicznej Salezjańskiej Szkoły Podstawowej na Ratajach. Ich liczniki rowerowe wskazywały prawie 10 kilometrów. Wszyscy uczestnicy rajdu poznali drogi rowerowe w ciągach poznańskich ulic.

Korzystając z nich, można bezpiecznie podróżować do różnych zakątków miasta.

Dodatkowe zadania przygotowane przez organizatorów rajdu wymagały od zawodników wielokierunkowej wiedzy i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ekologii, środowiska poznańskich lasów, a także umiejętności udzielenia pomocy przedlekarskiej rowerzystkom poszkodowanym w wypadku drogowym.

Zwycięzcą V Eko-Rajdu został zespół Szkoły Podstawowej nr 57, zdobywając Puchar



FOT. ARCHIWUM

Udzielanie pierwszej pomocy wymaga opanowania i szkolenia.

Komendanta Straży Miejskiej Miasta Poznania. Na drugim miejscu uplasowali się reprezentanci Publicznej Salezjańskiej Szkoły Podstawowej, którzy otrzymali Puchar Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji. Puchar Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu za zajęcie trzeciego miejsca przypadł w udziale zawodnikom ze Szkoły Podstawowej nr 69.

Impreza, przygotowana przez strażników szkolnych Straży Miejskiej Miasta Poznania przy udziale policjantów Wydziału

Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, ratowników drogowych Automobilklubu Wielkopolski, pracowników Zakładu Lasów Poznańskich, przy wsparciu merytorycznym WORD w Poznaniu, była jedną z inicjatyw i działań profilaktycznych skierowanych do najmłodszych kierujących uczestników ruchu drogowego w ramach ogłoszonej przez ONZ na lata 2011-2020 „Dekady działań na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego”.

Wojciech Głuszak  
SMMP

### WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer  
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

## usłyszane



FOT. R. JACOSZYŃSKI

Choć podczas sesji absolutoryjnej nie było tradycyjnego wręczania kwiatów dla pani skarbnik (wiemy dlaczego, ale nie powiemy...), to i tak Elżbieta Kuzdro-Lubińska była w centrum zainteresowania. Nie tylko mediów (co widać na załączonym obrazku), ale i radnych. Zarówno koalicjanci, jak i opozycjoniści w swoich wystąpieniach soli-

darnie chylili czoła przed wojewódzką skarbniczką, gratulując wykonanej przy ubiegłorocznym budżecie pracy.

Świadcami tego wszystkiego byli goście na początku majowej sesji sejmiku uczniowie z gimnazjum w Kowalewie Opactwie. – Młodzi ludzie wychodzą z przekonaniem, że stałym bohaterem samorządu woje-

wództwa jest pani skarbnik, odbierająca hołdy od wszystkich mówców – skomentował przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, gdy uczniowie zaczęli opuszczać salę. – Sądzę, że wychodzące dziewczęta już planują swoją karierę w tym kierunku, przekonane, że bycie skarbnikiem województwa jest najbardziej prestiżowym zajęciem.

## przeczytane

Jak doniósł Serwis Samorządowy PAP, niedawno 40 urzędników pisało w Warszawie dyktando w ramach akcji „Język urzędowy przyjazny obywatelom”. Jak komentowali specjaliści, urzędnikom najwięcej kłopotów sprawia pisownia wyrazów wielką i małą literą. Potwierdzamy, wszyscy wokół mają nas za świętokradców, gdy konsekwentnie piszemy „marszałek” z małej litery...

Inny zarzut stawiany przez językoznawców to zbyt długie, wielokrotnie złożone zdania. Cóż... Z wielką uwagą przeczytawszy w wyżej cytowanej depeszy wzmiankowane zastrzeżenie, spróbowałem sięgnąć pamięcią wstecz (na tyle, rzecz jasna, głęboko, na ile ułomna nasza pamięć pozwoliła nam pogrzebać w odmętach przeszłości), a wynik tej naszej pobieżnej analizy – przynajmniej, zapewne niedoskonałej – jest taki oto, że zupełnie nie rozumiemy zarzutów, które (być może w dobrej wierze, ale czy na pewno?) z taką pewnością siebie są skłonni wysuwać pod adresem urzędniczej braci profesorowie poloniści. :-)

## monitorujemy radnych

&gt;&gt; Franciszek Marszałek:

## Hannibal i kanibal



RYŚ. M. GREJA

- >> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** myślę, że jest prawdziwe.
- >> **Fakt, że Wielkopolanie nie znają radnych sejmiku...** Staram się zmieniać ten stan rzeczy.
- >> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę obok...** radnego Jana Grzeska, przewodniczącego Komisji Budżetowej i dlatego... budżet województwa nie jest mi obcy.
- >> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** krótkich merytorycznych dyskusji.
- >> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** radnych.
- >> **Gdybym był marszałkiem...** Jestem, odkąd pamiętam!
- >> **Ostatni raz jechałem regionalną koleją...** zimą, na sesję sejmiku.
- >> **W szkole wołali na mnie...** Franek.
- >> **Jako dziecko marzyłem o...** szybkim motorze.
- >> **W przeszłości myślałem, że zostanę...** Na pewno nie myślałem, że zostanę radnym wojewódzkim.
- >> **Ostatnio najbardziej rozbawiło mnie...** kiedy moja córka Natalia pomyliła Hannibala z kanibalem.
- >> **Do szwskiej pasji doprowadza mnie...** Nie wiem takich stanów.
- >> **Dla poprawy nastroju...** lampka wina Bordeaux.



- >> Franciszek Marszałek
- >> ur. 12 września 1964 r. Krotoszyn
- >> urzędnik w Urzędzie Miejskim w Krotoszynie
- >> wybrany z listy PSL w okręgu nr 6
- >> 12.459 głosów

## podpatrzone

Wystarczy się rozejrzeć wokół, by dostrzec, że szal Euro ogarnął wiele osób. Jeżeli chodzi o wielkopolskich VIP-ów, to – jak dotąd – żaden nie wywarł na nas tak silnego wrażenia, jak wojewoda Piotr Florek na zdjęciu, które publikujemy. Zostało zrobione 2 maja, podczas rozegranego w Poznaniu Flagowego Turnieju Piłkarskiego o Puchar Wojewody Wielkopolskiego. Przed rozgrywkami młodzi zawodnicy przeprowadzili rozgrzewkę, podczas której na bramce stanął Piotr Florek. Patrząc na oryginalny piłkarski przydzwiek wojewody, dziwimy się, że Franciszek Smuda nie powołał go do kadry na Euro. W zależności od potrzeb Piotr Florek mógłby zastąpić kontuzjowanego lub „wykartkowanego” bramkarza, by po chwili, bez straty czasu w szatni czy pod prysznicem, pobiec na oficjalną konferencję prasową!



FOT. ARCHIWUM UMWW

